

Przeciw ustawie o poborze rekruta Głosowali komuniści i P. P. S. Bogaty program jednogodzinnego posiedzenia sejmku

WARSZAWA, 6. 12. (PAT) Dziś o godz. 16 min. 20 marszałek Switalski otworzył 71 plenarne posiedzenie sejmku, wobec bardzo licznie zebranych posłów.

Na ławach rządowych zajął miejsce prezes Rady Ministrów Prystor oraz ministrowie Pieracki i wice-min. ks. Zongolowicz.

Marsz. Switalski zawiadomił Izbę, że otrzymał od p. Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 4 listopada r. b. zarządzenie o odróceniu sesji sejmowej na dni 30, wobec czego zwołał je na dzień dzisiejszy. Równocześnie marszałek zawiadomił że w dniu 7 listopada przez Rady Ministrów złożył 76 rozporządzeń p. Prezydenta Rzpłitej wydanych na mocy przyznanych przez sejm pełnomocnictw.

Z kolei marszałek zawiadomił, że otrzymał od prezesa N. I. K. uwagi o rachunkach zamknięcia i wykonaniu budżetu za r. 1930-31 i zawiadomił Izbę o zrzeczeniu się mandatu przez posła Witolda Staniawicza.

Sejm zrzeczenie się tego mandatu zatwierdził.

Po złożeniu ślubowania przez pos. pos. Mierzejewskiego i Swierkowskiego Izba przystąpiła do porządku dziennego.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego Izba odczytała 7 ustaw o ratyfikacji różnych umów międzynarodowych.

Przy tym punkcie zabrał głos pos. Stroiński i wyraził pewne wątpliwości w związku z tem, że układ z ZSSR nie został przedłożony sejmowi do ratyfikacji.

Mówca zaznaczył że co do sposobu ratyfikacji układu z Sowietami klub jego zgłosi odpowiedni wniosek.

Izba odesłała do komisji spraw zagranicznych wszystkie 7 ustaw o ratyfikacji umów międzynarodowych.

Następnie Izba przystąpiła do pierwszego czytania ustawy o poborze rekruta.

Pos. Zaremba (PPS) wysuwa szereg zarzutów ogólnopoliitycznych poruszając kwestję zaufania do rządu.

Mówca wypowiada się przeciwko poborowi.

Zainteresowanie, połączone z wesołością, wywołało przemówienie nowo-obranej posłanki Ignasiak (frakcja komunist.) która w przemówieniu swym wypowiada się również przeciwko ustawie.

Marszałek Switalski przywołuje mówczynię kilkakrotnie do porządku, w końcu odbiera jej głos, gdyż nie trzyma się ona porządku obrad.

Ustawę odesłano do komisji wojskowej.

Przystąpiono dalej do nagłego wniosku posłów Stronnictwa Ludowego w sprawie masowych aresztowań i rewizji oraz bezprawnego

zwalczenia przez administrację i policję samoobrony gospodarzej.

Nagły wniosek uzasadniał pos. Maksymilian Malinowski (Str. Lud.) Mówca utrzymywał, iż żadne prawo nie zakazuje strajków rolnych. W odpowiedzi pos. Kosydarski (B. B. W. R.) podniósł że wniosek Str. Ludowego ma na celu demagogię i nie jest zgodny ze stanem faktycznym. Opinia publiczna — zdaniem mówcy potępia powoływanie Str. Ludowego do bojkotu miasta i strajku rolnego. Rząd powiadomiony zawczasu o groźnych awanturach, musiał wystąpić jaknajenergiczniej, aby nie dopuścić do rzu-

cenia Państwa w odmęty anarchji. W konkluzji mówca prosi o odrzucenie nagłości.

Sejm nagłość wniosku odrzucił większością głosów i odesłał wniosek jako zwykły do komisji administracyjnej.

Przystąpiono następnie do odczytania zgłoszonych wniosków.

Odczytano następujące: klubu narodowego w sprawie wypadków lwowskich, klubu żydowskiego w tej samej sprawie, P. P. S. w sprawie zająć antysemitki na uniwersytecie.

Wśród interpelacji jedna dotyczy (klubu narodowego) pobicia

przez komisarza policji dwóch studentów uniwersytetu.

Marsz. lek Switalski zawiadomił Izbę że wnioski nagłe Stronnictwa Ludowego, PPS., NPR., ChD. — o uchylene rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. w przedmiocie prawa o stowarzyszeniach wnieśli na porządek dzienny najbliższego posiedzenia.

Następne posiedzenie wyznaczono na wtorek.

O godz. 17 min. 30 zamknięto posiedzenie.

O godz. 17 min. 30 zamknięto posiedzenie.

Marokańskie kłopoty

MARSYLJA, 6.XII (PAT) Z Kabatu donoszą o krwawym napadzie zbuntowanego plemienia Ait Hamon na pasterzy marokańskich, koczujących w okolicy Oszerma.

Między napastnikami a wojskiem, które przybyło na odsiecz, wywiązała się zaciepka walka, podczas której po stronie francuskiej został zabity jeden podoficer i kilkunastu żołnierzy — tubylców, a trzech podoficerów odniosło rany.

Armja bezrobotnych rośnie

MARSYLJA, 6.XII (PAT). — Liczba bezrobotnych we Francji wynosi obecnie 255.411 osób, czyli o 516 więcej niż przed tygodniem.

Plaga mgły

FRANKFURT nad Menem 6.XII (PAT). — Zegluga na Renie środkowym ustała zupełnie z powodu mgły, jakiej od wielu lat tu nie pamiętają.

Mgła wypelnia od szeregu dni dolinę Renu pomiędzy Mannheim a Koblenca.

Mgła jest tak gęsta, że pozwala widzieć zaledwie na parę metrów.

Na łasce fal

TOKJO, 6.XII (PAT). — Torpedowiec japoński „Swarabi” uległ katastrofie.

Według ostatnich wiadomości okręt utrzymuje się na powierzchni ale wyrzucił się do góry dnem. Siu ludzi żałogi brakuje.

Wzorem Europy

NOWY JORK, 6.XII (PAT). — Władze miejskie postanowiły wprowadzić jako pierwszy punkt programu oszczędnościowego redukcję płac pracowników miejskich na ogólną sumę 20 milionów dolarów.

Starcia w stolicy Grecji

ATENY, 6.XII (PAT) W Atenach doszło do licznych starć pomiędzy strajkującymi robotnikami a policją. Jest kilku rannych. Jeden robotnik śmiertelnie.

Strajkujący, którzy nie po wróca do pracy w dniu jutrzejszym, zostaną zwolnieni z pracy. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż strajk posiada charakter komunistyczny i że rząd z całą stanowczością będzie dążył do przywrócenia spokoju.

Znów samobójstwo oficera

DEBLIN 6.12. Dzisiaj o 6.45 rano we własnym mieszkaniu zastrzelił się porucznik obserwator Franciszek Harlic.

Harlic był adjutantem centralnego wyszkolenia lotniczego wojskowego.

Przyczyna samobójstwa ołoczona jest tajemnicą.

Jest to trzecie w ostatnich dniach samobójstwo oficera.

Sztokholm — Inowrocław 13:3

INOWROCŁAW, 6.12. (PAT) — Dzisiejsze międzymiastowe spotkanie w hoksie Inowrocław — Sztokholm zakończyło się wynikiem 13:3 dla Sztokholmu.

BURZLIWE OBRADY „REICHSTAGU”

Poseł hitlerowski grozi Hindenburgowi kłatwą

BERLIN, 6. 12. (PAT) Oczekiwane z napięciem otwarcie parlamentu niemieckiego odbyło się dziś o godzinie 3-iej.

Policja od wczesnego rana znajduje się w pogotowiu alarmowym. Silne posterunki skonsygnowane zostały wokół gmachu Reichstagu i w pobliżu budynków rządowych. Na ulicach widać grupy hitlerowców w mundurach.

Otwarcie Reichstagu odbyło się przy szczerze wypełnionej sali obrad i galeriach. Ławy rządowe próżne. Łoża dyplomatyczna i prasowa zajęte do ostatniego miejsca. Hitlerowie przybyli na posiedzenie w brunatnych koszulach z odznakami na ramionach.

Otwarcia dokonał najstarszy wiekiem poseł hitlerowiec, gen. Litzmann. Był to jedyny przedstawiciel frakcji który przybył w turzku z krzyżem żelaznym pierwszej klasy na piersiach.

W przemówieniu swym, gorąco okłaskiwanem przez narodowych socjalistów, Litzmann wystąpił z zarzutem przeciwko Hindenburgowi, iż „odmówił zaufania Hitlerowi, którego większość narodu niemieckiego uważa za najlepszego i największego swego przedstawiciela.”

Przed 18 laty Hindenburg ocalił Niemcy przed inwazją rosyjską zaznaczył mówca. Dziś jednak chodzi o coś ważniejszego, aniżeli zdobycie buławy feldmarszałka. Chodzi o to, aby Hindenburg unikał kłatwy dziejowej za to, iż doprowadził naród niemiecki do rozpaczki i wydał go na pastwę bolszewizmu.

Przewodniczącym wybrano narodowego socjalistę Goeringa. Uzy-

skal on 279 głosów na 554 głosujących. Pierwszym wiceprzewodniczącym wybrany został centrowiec Esser (narod. soc.). Na drugiego wiceprzewodniczącym go dwukrotnym głosowaniu wybrano członka bawarskiej partii ludowej Raucha. Przy obsadzeniu stanowiska trzeciego wiceprzewodniczącym obaj kandydaci Loebe i dr. Hugo (ludowiec) otrzymali w drugim, ścisłem głosowaniu po 263 głosów. Przez losowanie trzecim wiceprzewodniczącym został dr. Hugo.

W ciągu posiedzenia zgłoszono szereg wniosków. Komuniści — o votum nieufności dla rządu Schleichera i wnioski w sprawach uchylene dekretów prezydenta Rzeszy. Narodowi socjaliści przedstawili projekt ustawy o zastępstwie prezydenta Rzeszy i wniosek w spra-

wie zwolnienia szeregu aresztowanych posłów narodowo-socjalistycznych. Socjal-demokraci złożyli wniosek o wyrażenie votum nieufności nowemu rządowi oraz projekt amnestji a także wniosek w sprawie zniesienia szeregu dekretów. Również i centrum domaga się szeregu zmian w zakresie polityki społecznej.

W zakończeniu debaty regulaminowej Reichstag odrzucił wszystkim głosami przeciwko głosom komunistów wniosek o votum nieufności dla rządu Schleichera. Odrzucony został również wniosek socjal-demokratów wyzywający rząd do złożenia już jutro deklaracji programowej. Za tym ostatnim wnioskiem głosowali tylko komuniści i socjal-demokraci, przeciwko wszystkie pozostałe frakcje.

I djabłu świeczka...

Rzesza odstępuje od ustawowej obniżki płac

BERLIN, 6.XII (PAT) Według informacji z kół gospodarczych, nowy minister pracy, Syrup, wystąpił ma w najbliższych dniach z wnioskiem o uchylene postanowień dekretu o zniżkach płac i zaproponować ma zmiany w postanowieniach, dotyczących polityki społecznej.

Osiągnięte porozumienie między ministrem gospodarki Warmboldem i ministrem rolnictwa Braunem uważa się za koniec planów, zmierzających do wprowadzenia kontyngentów importowych.

Natomiast zamierza się przyjąć z pomocą rolnictwu przez zwiększenie na niektóre produkty, jak jaja, szmalce i pewne gatunki drzewa, co jest możliwe dzięki temu, że traktaty handlowe z Jugosławją, Szwecją i Holandją upływają w pierwszych miesiącach przyszłego roku.

Zwyczaj tych cel poprzeczona byłaby wprowadzeniem tymczasowych kontyngentów prohibicyjnych, zapobiegających nadmiernemu importowi w okresie przejściowym.

JUTRO w powiększonym numerze JUTRO

WINCENTY RZYMOWSKI

opowie o świetlanej postaci Tadeusza Hołównki we fragmencie najnowszej swej książki

W WALCE I BURZY

Gzwiązkowy Kino-Teatr

ZACHĘTA

„Najeźdźcy”

(Czwórka piechurów)
W rol. G. Diessi, F. Kampeers, J. Moebis i J. Mormier.

Wkrótce
W każdym porcie dziewczyna

Zaostrzenie konfliktu bułgarsko-jugosłowiańskiego

Zamknięcie granicy dla miejscowej ludności

SOFJA 6.12 (Pat). Poseł Jugosłowiański w Sofii odwiedził prezesa rady ministrów i wręczył mu notę, w której rząd jugosłowiański kwestionuje argumenty niedawnej odpowiedzi bułgarskiej w sprawie zajść granicznych, które wydarzyły się w ciągu ub. miesiąca.

Rząd jugosłowiański postanowił prowizorycznie ograniczyć słosowanie przepisów, dotyczących nieruchomości, znajdujących się po obu stronach granicy. Charakter represji oznaczałoby, iż obywatele bułgarscy, posiadający nieruchomości tego rodzaju po stronie jugosłowiańskiej, nie mogli przekraczać granicy w celu uprawy ziemi.

Rząd bułgarski prawdopodobnie niezadowolony w związku z tą decyzją rządu jugosłowiańskiego poczynił dalsze kroki dyplomatyczne.

BIAŁOGROD 6.12 (Pat). Agencja Avala komunikuje, że po zajściu granicznym w pobliżu Resan w okręgu Bosilgrad, które miało miejsce 19 listopada, rząd jugosłowiański żądał zwolnienia mieszanej komisji wyłonionej w myśl układu z 14 lutego 1930 r. Rząd bułgarski odrzucił żądania jugosłowiańskie pod pretekstem, iż incydent został zlikwidowany, oraz że względu na to że władze jugosłowiańskie miały rzekomo nie zastosować się do obowiązującej umowy, ponieważ

nie zawiadomiły o zajściu najbliższego posterunku bułgarskiego.

Wobec stanowiska, zajętego przez Bułgarię, uniemożliwiającego rzekomo funkcjonowanie komisji mieszanej, mającej na celu

Rozmowy pięciu mocarstw

Neurath niezadowolony

GENEWA, 6.XII (PAT). — Po czterogodzinnej naradzie przedstawicieli 5 mocarstw wydany został komunikat, wg. którego w rozmowach osiągnięte zostały korzystne postępy.

Projekt Ameryki napotkał na sprzeciw Neuratha, który odmówił dyskusowania go. Neurath miał oświadczyć, że przyjechał po to, aby dyskutować możliwości powrotu Niemiec na konferencję, a nie metody likwidacji konferencji.

Wobec tego sprzeciwu Neuratha projekt amerykański został tymcza-

sem odsunięty. Herriot przedstawił nową formułę, wg. której stwierdzono, że jednym z celów konferencji jest przyznanie Niemcom i innym państwom zwyciężonym równości praw w ramach systemu, zapewniającego wszystkim państwom bezpieczeństwo.

Propozycja Herriota została przyjęta przez Mac Donalda, Normana Davisa i delegata Włoch. Neurath zastrzegł sobie czas do namysłu.

Rozmowy pięciu mocarstw kontynuowane będą w dniu jutrzejszym.

Francja walczy z bezrobociem

7 miliardów na roboty publiczne

PARYŻ, 6.XII (PAT) — Projekt t. zw. „Outillage National” przedłożony obecnie Izbie deputowanych przewiduje na ten cel sumę 7 miliardów 163 miliony franków.

Na roboty które ma przeprowadzić ministerstwo robót publicznych przewiduje się sumę 2 miliardy 545 milionów, przy czem cała ta suma

przeznaczona jest na pracę przy budowie nowych obiektów: miliard 155 milionów na budowę dróg i mostów, 328 milionów na drogi wodne i porty rzeczne, 708 milionów na porty morskie i 356 milionów na budowę motorów hydraulicznych.

Japonia wzoruje się na Wielkiej Brytanji

Debata nad raportem Lyttona w Lidze Narodów

GENEWA, 6.12. (PAT) Nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów rozpoczęło się przed południem dyskusją nad raportem komisji Lyttona.

W tem pierwszym posiedzeniu wzięli udział wszyscy metrowie slanu, przebywający obecnie w Genewie w związku z naradami rozbrojeniowymi, na czele z Macdonaldem i Herriotem. Polskę reprezentował na nadzwyczajnym zgromadzeniu wiceprez. Szembek.

Posiedzenie wypłynęło deklarację delegatów Chin i Japonii.

Delegat chiński, Yen przedstawił postulaty, których realizację Chiny domagają się od zgromadzenia, a mianowicie: 1) aby nadzwyczajne zgromadzenie oświadczyło, że Japonia pogwałciła pakt Ligi Narodów, pakt paryski i 9-ciu mocarstw, 2) by wezwano Japonię do wycofania wojsk i do rozwiązania rządu Mandżu i ze swej strony oświadczyło, iż nie uznaje tego rządu i nie nawiąże z nim żadnych stosunków. 3) by nadzwyczajne zgromadzenie zgodnie z postanowieniami paktu opracowało i ogłosiło możliwości najszybciej raport z zaleceniami jak ma być załatwiona sprawa.

Reprezentant Japonii, Matsouka, złożył raz jeszcze tezę Japonii co do genezy konfliktu, anarchii w Chinach, niebezpieczeństwa borkota i konieczności państwa Mandżurko przypominał on także, że i inne państwa postępowały w Chinach w sposób podobny co i Japonia.

Gdy w 1927 roku wyniki konfliktu pomiędzy Wielką Brytanią a Chinami i Wielką Brytanią wysłała tam swą flotę, to równocześnie sir Austin Chamberlain oświadczył, że Wielka Brytania nie widzi możliwości zwrócenia się o pomoc do Ligi Narodów przy załatwianiu tych trudności. Japonia także — oświadczył Matsouka — nie widzi możliwości, by Liga dopomogła jej w Mandżurko, w każdym bądź razie, jeśliby zgromadzenie miało uczynić zalecenia co do załatwienia problemu, to zalecenia musiałoby się oprzeć na zasadach następujących: 1) powinny być możliwe do zrealizowania i zdolne do zapewnienia spokoju

na Dalekim Wschodzie. 2) należy znaleźć środki zaradcze przeciw anarchii w Chinach. 3) jeśli Liga opracuje program załatwienia sprawy, winna także wziąć na siebie odpowiedzialność za jego wykonanie. To wykonanie będzie wymagało ofiar i Liga musi mieć zarówno chęć jak i

siłę poniesienia tych ofiar.

Delegat Japonii oświadcza, że Liga Narodów musi dostosować się do zmieniających się wciaż okoliczności na Dalekim Wschodzie. Pakt Ligi nie jest instrumentem nieustępliwości i nienawiści.

Wznowienie wykładów

na politechnice i w uniwersytecie

WARSZAWA, 6.XII. Rektorat politechniki warszawskiej wydał następujący komunikat: „Wykłady i ćwiczenia rozpoczną się w środę dnia 7 grudnia o godz. 8-ej rano.

Ufamy, że panowie studenci zachowają bezwzględny spokój w uczelni i że — wierni uroczystemu przyrzeczeniu, złożonemu

przy immatrykulacji — będą posłusznymi przepisom i władzom akademickim. (—) rektor politechniki”.

Rektorat uniwersytetu warszawskiego komunikuje, że dnia 7 grudnia r. b. wznowione zostaną wykłady i ćwiczenia na uniwersytecie warszawskim.

Wylewy i śnieżyce we Włoszech

Wicher porywa okręty

RZYM, 6.XII (PAT) Z całych północnych Włoch nadchodzą wiadomości o burzach, zerwaniach chmur i śnieżycach.

Pod Ulinie zerwanie się chmury spowodowało wylewy strumieni i rzek.

Z Brescji donoszą, że w górskich okolicach śnieg zasypał drogi na przełęczach do wysokości metra.

W Piemontcie ślężne deszcze podmyły tory kolejowe i spowodowały wylewy. Również i w południowych Włoszech przechodzi fala niepogody i gwałtownych wiatrów.

W Palermo wiatr przewrócił na ulicach nadbrzeżnych kilka wozów.

W Neapolu w porcie statki za-

kotwiczone zerwały liny na skutek rozkołysania fali.

Katastrofaina burza nad ojczyzną Napoleona

MARSYLJA, 6.XII (PAT). — Z Ajaccio donoszą o wielkiej burzy, która nawiedziła całą Korsykę i wyrządziła wielkie szkody.

Kabel łączący Bastię z kontynentem został uszkodzony, a także komunikacja telefoniczna i telegraficzna tego miasta z Ajaccio została przerwana.

Z rejonu Sartena donoszą o ogromnych szkockach. Szereg mostów zniszczonych. Także w okolicy Corte burza wyrządziła znaczne szkody.

Sutanna nie jest gwarancją Afery b. księdza

WARSZAWA, 6. XII. — Z polecenia prokuratora polcia rozszalała lista gończe za ukrywającym się od pewnego czasu przed odpowiedzialnością karną b. księdzem Dionizym Bączkowskim.

W związku ze zwołaniem

Bączkowskiego wypływają obecnie na jaw sensacyjne szczegóły jego „działalności” wśród osób, które padły ofiarą różnych „biur pośrednictwa pracy”. W sprawie pokątanych i o „szumie” charakterze, gdzie zwabiając „klientów” obietni-

Groźba zerwania stosunków dyplomatycznych między Hiszpanią a St. Zjednoczonymi

PARYŻ, 6.XII (PAT). Nadeszły tu dziś alarmujące depeze z Waszyngtonu, że departament stanu przewiduje zerwanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią, o ile parlament hiszpański uchwali przejęcie przez państwo linii telefonicznej będącej własnością amerykańskiego towarzystwa International Telephone and Telegraph Company.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Madrycie zaprotestował u rządu hiszpańskiego — oświadczając, że taka ustawa oznaczałaby konfiskatę własności zagranicznej.

Rząd hiszpański miał odpowiedzieć, że jest to sprawa czysto wewnętrzna, która nie powinna obchodzić rządu Ameryki i w nocy z dnia 3 bm. odpowie-

dział ambasadorowi, że odmawia w tej sprawie wszelkich rokowań z rządem Stanów Zjednoczonych.

Departament stanu oświadcza, że drogą dyplomatyczną rząd amerykański zareklamuje wypłacenie odpowiedniego odszkodowania, a w razie nieuzyskania go zagrozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych.

MADRYT, 6.XII (PAT). Nocy ostatniej z niewiadomych powodów gmachy ministerstwa zostały obsadzone nagle przez wojsko. Również zajęte zostały przez oddziały wojskowe wybitne punkty strategiczne.

Krażą pogłoski o wykrytej akcji antyrządowej połączonych sił skrajnej lewicy i skrajnej prawicy.

Włochy targują się, lecz płacą

Czeši apelują do St. Zjednoczonych

LONDYN, 6. 12. (PAT) Z preliminarza budżetowego, który dzisiaj będzie przedłożony kongresowi amerykańskiemu wynika, że rząd amerykański bynajmniej nie rezygnuje z długów wojennych i liczy na ściągnięcie należności wojennych z Europy zarówno w obecnym jak i w przyszłym roku budżetowym.

RZYM, 6. 12. (PAT) Wielka rada faszystowska przyjęła uchwałę, wywołującą rząd do zapłacenia w terminie 15 grudnia raty długu wojennego, wynoszącej 1,245.437 dolarów, awięc około 24 milionów lirów. Rada faszystowska zaleca jednocześnie niezwłocznie wszczęcie rokowań z rządem St. Zjednoczonych, by przed następnym terminem 15 czerwca 1933 r. mógł być zawarty nowy układ w sprawie długów z rządem amerykańskim, z wzięciem pod uwagę, zgodnie z niedawnymi oświadcze-

niami Hoovera i Roosevelta położenie, w jakim znajduje się Italia, które różni się znacznie od warunków, jakie panowały w chwili zawarcia pierwszego układu.

WASZYNGTON, 6. 12. (PAT) Poseł czeskosłowacki wręczył w departamencie stanu notę, domagając się zawieszenia wypłaty z tytułu długu raty Czechosłowacji, wobec St. Zjednoczonych, przypadającej 15 grudnia.

LONDYN, 6.12. (PAT) W swem orędziu do Kongresu, które naogół było bardzo pesymistyczne, prezydent Hoover — poruszając kwestię długów tylko mimochodem — zapowiedział, że przedstawi Kongresowi pewne propozycje celem przewyższenia trudności przekazywania walut w związku z przypadającymi płatnościami.

Przedstawienia przez Hoovera propozycji Kongresowi oczekują w piątek.

Pogrzeb ambasadora R. P. w Italji

P. Prez. Mościcki wziął udział w żałobnej uroczystości

WARSZAWA, 6. 12. Dziś o godz. 10.30 odbył się pogrzeb ś. p. Stefana hr. Przezdzieckiego, ambasadora Rz. P. w Rzymie.

Po modłach nad trumną nastąpiło wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Foksal 6.

Kondukt żałobny otwierała orkiestra 36 pułku piechoty L. A. za którą niesiono wieńce od Prezydenta Rz. P. króla Italji, premiera i rządu, ministra spraw zagranicznych i ambasadora Italji.

Dalej szła delegacja faszystów wiozących ze sztandarem. Przed kondukiem postępował kler z księdzem biskupem połowym Gallem. Za trumną zmarłego szła rodzina, dalej premier Prystor i ambasador włoski Bastianini, reprezentujący oficjalnie osobę króla Italji, marszałkowie senatu i senatu, członkowie rządu z p. ministrem Bec-

kiem, korpus dyplomatyczny z nuncjuszem apostolskim Marmaggiem, wyżsi urzędnicy M. S. Z. oraz przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

Po dojeździe konduktu pogrzebowego do kościoła św. Barbary na Koszykach trumnę przeniesiono do kaplicy hr. Przezdzieckich, gdzie nabożeństwo żałobne celebrował Kardynał Kakowski.

Na nabożeństwo przybył Prezydent Rz. P. w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego.

Po nabożeństwie p. Prezydent, premier Prystor, marszałkowie senatu i senatu, członkowie rządu i ambasador Bastianini złożyli kondolenie rodzinie zmarłego ambasadora.

Trumnę ze zwłokami złożono na miejscu w grobach rodzinnych.

Przed ciągnięciem II klasy polskiej loterii państwowej

WARSZAWA, 6.XII (PAT) Wyprowadzenie kół loteryjnych zwit-

cam i rzesze poszukujących pracy, pobierano od nich wszelakie kaucje, sięgające do 500 złotych, przy czem rzezczy ocywista, pracy nie udzielano o zwrocie zaś kaucji nie było mowy.

Przy zawieraniu umów w o-wych biurach był zawsze obecny jakiś ksiądz w sutannie. Osoba jego dawała łatwymiernym rekojmie solidność „biura pośrednictwa”.

Księdzem owym był właśnie, jak stwierdzono, Dionizj Bączkowski, który licznej klienteli obiecywał wspaniałe posady, oczywiście za złożeniem kaucji.

Ody Bączkowski znikł z horyzontu Warszawy, szereg osób, zaniepokojony o los swych kaucyj oraz ofiary innych jeszcze „transzakcy handlowych” złożyły zameldowanie władzom, co spowodowało ściąganie oskarżeń listami goń-

ków z numerami losów, wylosowanymi w klasie I-ej i wygraniem, oznaczonymi w planie gry II klasy 26-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się publicznie w czwartek, 15 grudnia 1932 r. o godz. 8-ej zrana w Warszawie, przy ul. Nalewki nr. 2 (Biuro Gen. Dir. Lot. Państw.), wobec komisji rządowej, przy współudziale dwóch obywateli miasta st. Warszawy delegowanych przez prezydenta miasta.

Ciągnięcie II-ej klasy 26-ej Loterii przeprowadzi w dniach 16, 17, 19 i 20 grudnia 1932 r. b. godz. 9 zrana w tym samym lokalu, również publicznie, Komisja Rządowa w wyżej podanyu składzie.

Pamiętajcie o bezrobotnych

Schleicher kokietuje związki zawodowe dążąc do rozbicia partii politycznych

Berlin, w grudniu.

Sytuacja polityczna w Niemczech zaczyna się wyjaśniać. Rząd gen. Schleichera jest już mianowany i teraz dopiero wychodzą na jaw liczne długotrwałe przesilenia.

Przedewszystkiem staje się widoczny wielki nacisk, wywierany przez kółka reakcyjne na prezydenta Hindenburga w kierunku wyrażenia zgody na zmianę konstytucji. Nacisk ten omal nie stał się przyczyną przesilenia na stanowisku prezydenta, feldmarszałek bowiem zdecydowanie odmawiał poparcia jakiegokolwiek kombinacji sprzecznych z formalnymi postanowieniami konstytucji.

Główną choć ukrytą sprężyną tych kombinacji byli monarchiści, dla których „bojowy gabinet” Papena był pomostem, wiodącym do postawienia na czele państwa „najwyższego władcy”.

Ustąpienie Hindenburga stworzyłoby warunki, umożliwiające realizację tego planu, oddawaną w tajemnicy wypracowanego. Nie ulega też wątpliwości, że wiadomość o nieudaniu się misji Schleichera tworzenia rządu i nieuniknionem powołaniu „bojowego gabinetu Papena” — która obiegła Berlin właśnie w trakcie przeprowadzania przez Schleichera decydujących rozmów z przedstawicielami stronnictw — wyszła też z kół, pragnących łowić ryby w mętnej wodzie.

W związku z kombinacjami monarchistów pozostaje wizyta w Berlinie żony b. cesarza Wilhelma, Herminy, która potwierdziła stanowisko eks-monarchy, aby nie wysuwać na czoło zagadnień politycznych b. kronprince.

Mówią natomiast, że żona kronprince, Cecylja, biorąca ostatnio żywy udział w wystąpieniach politycznych, również wysuwa kandydaturę swego starszego syna do ewentualnego tronu, występując w ten sposób przeciwko własnemu mężowi. Jak widać zatem, nawet w kołach monarchistycznych brak zgody i jednolitości w działaniu.

Wszystkie te jednak daleko sięgające nadzieje, cały ten splot intryg i podziemnych machinacji rozbił się o zdecydowane stanowisko Hindenburga, odrzucającego wszelkie pokusy naruszenia konstytucji.

Na tle obecnej sytuacji politycznej Niemiec niezwykle charakterystycznie wypływają się dane, dostarczone gen. Schleicherowi w czasie jego rozmów z przywódcami związków zawodowych, a dotyczące polityki Papena w zakresie walki z bezrobociem i realizacji hasła „praca dla najszerszych mas”. Otóż z danych tych, zebranych wśród 100 000 fabrycznych komitetów zawodowych, wynika, iż w czasie rządów Papena jedynie 42 tysiące bezrobotnych znalazło pracę i to zupełnie niezależnie od polityki rządowej, która wpływu na rynek pracy nie miała zupełnie.

Gen. Schleicher wobec tych cyfr musiał przyznać, iż działalność Papena prowadziła w prostej linii do katastrofy i w rezultacie związki zawodowe opracowały na zadanie nowego kanclerza memoriał, zawierający ich poglądy na możliwość i sposoby wyjścia z sytuacji, w jakiej pogrążyły Niemcy rządy Papena.

Seidenwurm płaci

Jak już donosiliśmy — włoski strajk, połączony z okupacją fabryki „Bracia Seidenwurm”, został zakończony.

Robotnicy firmy otrzymali już w początkach ubiegłego tygodnia jedną zalegającą tygodniówkę, w sobotę ubiegłą tygodniówkę następną, zaś pozostałe zaległości wyrównane być mają w ciągu dni najbliższych.

Wobec powyższego w dniu wczorajszym wszyscy robotnicy firmy „Bracia Seidenwurm” (Pomorska 163) rozpoczęli pracę.

Koła prawicowe nominacją gen. Schleichera na stanowisko kanclerza są przynęcone: boją się, że Schleicher będzie się ciągle oglądał na związki zawodowe i że „autorytet władzy”, którym to komunałem ciągle się posługują, „pograża się w bagno”.

Tak więc, nowy rząd nie ma

przed sobą gładkiej drogi, a najcięższym zadaniem, jakie go czeka, będzie, wraz z rozwiązaniem parlamentu, co zdaje się być nieuchronne — przeprowadzenie nowych wyborów tak, by dotychczasowa większość nacjonalistyczno-komunistyczna była rozbita.

DZIEŃ DZISIEJSZY ROZSTRZYGNIE w kwestji przyznania zapomóg sezonowcom

Kwestja zaszków z F. B. dla robotników sezonowych jest w dalszym ciągu otwarta.

Jak już wiadomo, minister opieki społecznej, wbrew przyrzeczeniom, danym delegacji międzyzwiązkowej, iż z dniem 1 grudnia r. b. wyda zarządzenie, zmieniające przepisy dotyczące okresu potrzebego do uzyskania zaszków, w ten sposób, iż 3 dniowy tydzień pracy uzna za pełny, zmienił brzmienie tego zarządzenia, w ten sposób, iż jedynie 4-dniowy tydzień uznał za pełny.

W ten sposób prawo do zaszków otrzymałaby tylko nieznaczna liczba robotników sezonowych, albowiem większość ich pracowała przez 26 tygodni po 3 dni, mając w sumie 78 dni pracy, gdy natomiast dla osiągnięcia 104 dni pracy potrzeba co najmniej 34 tygodni 3-dniowe.

Zarządzenie to wywołało wśród zwolnionych już obecnie sezonowców zrozumiałe poruszenie. Delegacja związków interwenjowała w tej sprawie w urzędzie wojewódzkim, w magistracie m. Łodzi. Naskutek tych interwencji, prezydent Ziemięcki porozumiał się telefonicznie z ministerstwem op. społ. gdzie wyznaczono konferencję na środę, dnia 7 b. m. na godzinę 11 rano.

W związku z tem dziś, rannym pociągiem, udają się do Warszawy prezydent Ziemięcki i wiceprezydent Rapalski, ponadto wyjeżdża delegacja związków klasowego, Ch. D. i Pracy.

Przedstawiciele magistratu i związków odbędą konferencję z wiceministrem Rożnowskim, któremu raz jeszcze przedstawiają rozpaczliwe położenie robotników sezonowych m. Łodzi, którzy przez krótki sezon pracowali jedynie po 3 dni w tygodniu, zarabiając zaledwie na skromne utrzymanie i nie mogąc poczynić najdrobniejszych bodaj oszczędności.

Dalej przedstawiciele m. Łodzi wskazać mają na niepomysłne położenie finansowe samorządu, który nie będzie mógł przysięść z pomocą tak licznej rzeszy bezrobotnych.

W obronie ubezpieczeń społecznych

Związek Zawodowy Handlowców Polskich w Łodzi i Oddział Łódzki Związku Zaw. Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych odbędą dziś, t. j. w środę 7 grudnia wspólne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków poświęcone zagadnieniu obrony zagrożonych ubezpieczeń pracownika umysłowego.

Zebrańnię odbędzie się w lokalu Związku Handlowców przy ul. Piotrkowskiej Nr 108 i rozpocznie się o godz. 19.30.

Ze względu na doniosłość omawianego zagadnienia obecność wszystkich członków obydwu wymienionych związków jest nieodzowna.

W konsekwencji, zarówno przedstawiciele miast jak i przedstawiciele związków domagać się będą zniesienia sezonu martwego i przyznania sezonowcom zaszków ustalonych, przez uznanie 3-dniowego tygodnia za pełny.

Jak widać z powyższego na dzisiejszej konferencji rozstrzygnie się ostatecznie sprawa zaszków dla robotników sezonowych.

„Plan pokrycia deficytów uruchomienia robót i ożywienia życia gospodarczego”

Moraczewski przewiduje uruchomienie 960 milj. zł.

Jak się dowiadujemy, poselska grupa robotnicza BBWR obradowała nad projektem pokrycia deficytów w budżecie państwa, uruchomienia robót publicznych i ożywienia życia gospodarczego, opracowanym przez posła Moraczewskiego.

Projekt ten przewiduje uzyskanie w roku 1933 na cele powyższe sumy 960 milionów złotych z następujących źródeł:

1) wszystkie zaległości podatkowe winny być zahipotekowane i na tej podstawie wypuszczone bony skarbowe na sumę 300 milionów złotych. Sfinansowania bonów miałyby dokonać Bank Polski, powiększając w tym celu obieg pieniężny o 300 milionów złotych. Pokrycie obiegu banknotów samem złotem obniżyłoby się wskutek tego do ustawodawstwa 30 proc. podczas gdy obecnie wynosi około 42 proc.

2) państwo polskie ogłosiłoby jednoroczne moratorium dla wszystkich długów zagranicznych, zarówno państwowych, jak i samorządowych, oraz dla długów prywatnych. Pieniądze, jakie z powodu ogłoszenia moratorium pozostałyby w kraju, obliczone są na 600 milionów złotych.

3) pieniądze przeznaczone dotychczas przez państwo na pomoc dla bezrobotnych w sumie około 40 milionów rocznie, byłby obrócone na roboty publiczne. Pozostałe 20 milionów złotych byłoby uzyskane z życia gospodarczego, a to w ten sposób, iż różnice uzyskane ze zniżki cen artykułów skartelizowanych szłyby nie na korzyść konsumentów, lecz na rzecz uruchomienia robót publicznych.

Na robotach publicznych znalazłoby według projektu posła Moraczewskiego zatrudnienie około 200 tysięcy bezrobotnych kosztem około 180 milionów złotych. Roboty publiczne miałyby obejmować obwałowania rzek i budowę dróg, przedewszystkiem zaś wszystkie te roboty, w których główny wydatek stanowiłoby robocizna.

Rzesza uzyskanych według powyższego planu pieniędzy miałyby być obrócone na pokrycie deficytu budżetowego, uruchomienia budownictwa i ożywienia życia gospodarczego.

Poselska grupa robotnicza B.B. W. R. postanowiła poczynić zabiegi, aby przewidziane w planie posła Moraczewskiego roboty pu-

Po reorganizacji i obniżce płac Narady w związkach tramwajarzy

W ciągu ostatnich kilku dni odbywają się narady tramwajarzy w związkach zawodowych różnych odcieni politycznych.

Narady te dotyczą wytworzonych obecnie, po ostatnich reorganizacjach, oraz zmianach warunków pracy i płacy na tramwajach łódzkich

Odbywają się również nara-

dy pracowników tramwajów dojazdowych, wobec obniżania zarobków funkcjonariuszy Ł. W. E. K. D.

Należy zaznaczyć, że warunki pracy i płacy na „dojazdówkach” są ocale niebo gorsze od warunków na tramwajach miejskich.

„Polska Organizacja Wojakowa stała się ośrodkiem wszystkiego, co pokory w stosunku do „jednego pana i jednego bota” uznawać nie chciało.

We wszystkich swych pracach organizacja P. O. W. opierała się jedynie na swoich własnych polskich siłach szkalując oparcia jedynie w rozwoju stałym wswiatcznej siły moralnej i prężnej, niekiedy tak pięknej i prężnej, że przypominać może największe wysiłki narodu, gdy walczył o swój byt niezależny”.

JOZEF PILSUDSKI
PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI

biżne mogły być podjęte na wiosnę 1933 roku.

Jednocześnie w tonie klubu przrządowego szereg innych ugrupowań poselskich zajmował się sprawą uruchomienia robót publicznych. Plany tych robót opar-

te są na nieco innych podstawach.

Finansowo-skarbowe szczegóły planu Moraczewskiego, według opinii osób dobrze poinformowanych nie mają szans realizacji.

Przedewszystkiem skupienie sił Narady w związkach zawodowych

Ostatnio w związkach zawodowych Ch. D., tudzież w związkach klasowych odbyły się narady zarządów w sprawie dalszych poczynań związków odnośnie zawarcia umowy zbiorowej.

Po złożeniu odnośnych sprawozdań, postanowiono w dalszym ciągu kontynuować akcję propagandy celem zjednoczenia w szeregach organizacji wszystkich bez-

wyjatku włókniarzy, zarówno pracujących, jak i bezrobotnych.

Niezależnie od powyższego postanowiono rozpocząć za pośrednictwem posłów sejmowych starania o opracowanie i wniesienie na forum sejmu, projektu ustawy o umowach zbiorowych, co stałoby się podstawą do interwencji sier rządowych w sprawach między przemysłowcami i włóknarzami.

Powiatowy komitet do spraw bezrobocia

podejmuje akcję pomocy żywnościowej

Niezależnie od pomocy grodzkiego komitetu dla spraw bezrobocia, prowadzona jest na terenie powiatu Łódzkiego, przez komitet powiatowy akcja doraźnej pomocy bezrobotnym.

Powiat Łódzki, jako posiadający dużą liczbę bezrobotnych, szczególnie w miastach fabrycznych jak Zgierz, Radziejów, Aleksandrowie i Konstantynowie, tudzież w gminach podmiejskich, Chojay, Radogoszcz, Nowosolna, Rąbień, szczególnie utrudnione ma zadanie zorganizowania pomocy.

Obecnie, na skutek zbiorów powiatowego komitetu dla spraw bezrobocia, pozyskano już dla bezrobotnych zasiłki w naturze na zimę — jak kartofle i węgiel. Przydzielone do dyspozycji pow. komitetu kartofle zostały już rozdane natomiast rozdziel wglęga odebranie się w nadchodzącym tygodniu.

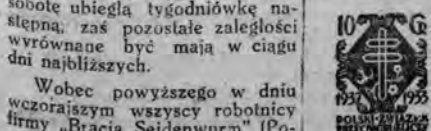
Niezależnie od powyższego komitet zorganizował kuchnię dla bezrobotnych, tudzież przydziela bezrobotnym ciepłob oraz wypłaca doraźne zasiłki w gotówce.

HENRYK RYGIER IZBY PRACY

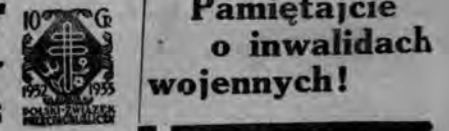
Samorząd gospodarczo-społeczny świata pracy.

Nakład Spółki Naukowej Polskiej Składnica Pomocy Szkolnych „OTUS” Warszawa, Nowy Świat 33.

Geny zł. 3 gr. 50.



GRUZIKA JEST CHOROBA ULECZALNA !!!
KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUZIKA



Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

O ZMIANACH PISOWNI POLSKIEJ

List Towarzystwa Wydawców Książek do Ministerstwa Oświaty

Akademia Umiejętności od wielu lat zajmuje się problemem ulepszenia pisowni polskiej, która posiada wiele zasad chwycyjnych, zwyczajów niestabilnych i tradycję dwuznacznych powodujących niezwykle chaos. Dla usunięcia tej niewygody Akademia opracowała w własnej inicjatywie lub na żądanie pewnych władz poszczególne zagadnienia ortograficzne. W związku z rozpatrywaniem obecnie przez ministerstwo nowej uchwały: zasad dzielenia (przenoszenia) wyrazów (o czym pisaliśmy w jednym z niedzielnich numerów) Polski Związek Wydawców Książek wystosował do ministerstwa pismo protestujące przeciw projektowanym zmianom List ten w całości poniżej przytoczamy.

Dowiedziawszy się, że Wyso- kie Ministerstwo rozpatruje propo- zycję Akademii Umiejętności w sprawie zmiany pisowni, po- zwalamy sobie przedłożyć nastę- pujące nasze uwagi w tej sprawie.

Dnia 29 listopada 1930 wy- staliśmy do Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie list następującej treści:

„Wielce Szanowni Panowie! — Jak się dowiadujemy, W. Sz. Pa- nowie przygotowują obecnie zmianę pisowni polskiej, która to zmiana ma wejść w życie w najbliższym czasie. Ponieważ każda zmiana ortografii dotyczy najszybciej interesów wydaw- ców książek, przyprowadzając ich o straty materialne wartości sełek tysięcy złotych, dlatego ośmielamy się zwrócić do W. Sz. Panów z następującym przed- stawieniem:

1. Wydawcy książek, zrze- szeni w Polskim Towarzystwie Wydawców Książek uznają za potrzebę zmiany pisowni polskiej, lecz sądzą, że zmiana ta powin- na nastąpić jednorazowo i osta- tecznie, — tak, by dalsze zmia- ny były wyłączone na długie dziesiątki lat. Wszak władz każdej zmiany, choćby stosunko- wo nieznaczne, wszelkie zapasy matryce, form manulowych i t. p. stają się bezwartościowe.

2. Przy zmianie pisowni nale- ży wziąć pod uwagę nie tylko względy naukowe, lecz także ekonomiczne, a mianowicie:

a) oznaczenie jednej głoski dwoma znakami np. sz, cz, ci (ć) i t. p. powiększa objętość książki o 1/16; oddanie ich jed- nym znakiem zaoszczędziłoby więc kosztu druku, papieru i t. p. o 1/16 — co przy produkcji sa- mych książek (bez czasopism) dałoby rocznie oszczędności na kilka milionów złotych

b) Pisownia może znacznie ułatwić lub utrudnić początkowe uczenie się języka obcego i ko- rzystanie z książek, pisanych w tym języku. Odnosi się to szcze- gólnie do języków tak do siebie zbliżonych, jak języki słowiań- skie, których biernie uczenie się, t. j. umożliwiające czytanie dzieł jest stosunkowo bardzo łatwe.

Jeśli w tym wypadku pisownia nie nastęca żadnych trudności, cała uwaga czytającego skupia się na wnioskówie w treść dzieła, na zrozumienie odchyłań od ję- zyka ojczystego i trudność ta, jako jedyna, zostaje łatwo po- konana. Jeśli natomiast znaki na poszczególne dźwięki są różne, inne w języku ojczystym, inne w języku obcym, choć zbliżonym do języka ojczystego, dwie trudności równoczesne niepozwalają się skupić na jednej z nich i zniechęcają bardzo do lektury w języku obcym.

Z tych rozważań wynika, że identyczna pisownia języków słowiańskich ułatwiałaby w du- żym stopniu obieg książki pol- skiej w całej słowiańszczyźnie, zwłaszcza książki naukowej, co znowu przyczyniłoby się do wzmożenia polskiej produkcji w dziedzinie literatury naukowej, pomniac znaczenie kulturalne i polityczne takiej ekspansji, pod- kreślamy tylko jej znaczenie ekonomiczne.

Wobec tego Polskie Towar- zystwo Wydawców Książek prosi W. Sz. Panów o porozumienie się, przed powzięciem Swojej decyzji co do zmiany pisowni polskiej z od- powiednimi czynnikami wszystkich słowiańskich narodów, co do uzgo- dnienia swej transliteracji łacińskiej u tych narodów, które jeszcze uży- wają alfabetu nielacińskiego.

Mając nadzieję, że W. Sz. Panowie ze względu na dobitne skutki każ- dej reformy pisowni zechcą rozwa- żyć powyższe nasze słowa, łączmy wyrazy poważania.

(—) J. Piątek, (—) St. Arct.

Na to otrzymaliśmy następują- cą odpowiedź:

„Polska Akademia Umiejętności — Do N-ru 2039/30 w Krakowie, dnia 15 stycznia 1931 — Do Pol-

skiego Towarzystwa Wydawców Książek w Warszawie, Wareckiego 14. W odpowiedzi na pismo z dn. 29 listopada 1930 donoszę, że zamierzona zmiana pisowni pol- skiej odnosi się wyłącznie do rze- czy drugorzędnych, jak zwłaszcza dzielenie wyrazów, i do ustalenia wahaających się szczegółów, jak pi- sanie wyrazów razem lub osobno. Wszystkie podstawowe zasady ma- ją zostać bez zmiany, a o zmianie systemu raczej graficznego, jak np. zamiany sz, cz, na s, c, zupeł- nie nie było mowy. (—) Stanisław Kutrzeba, „Sekretarz Generalny”. „Ponieważ odpowiedź ta nie mogła uspokoić naszych obaw, wyrażo- nych w liście z dn. 29 listopada 1930, wystaliśmy dn. 23 stycznia 1931 do Polskiej Akademii drugi list następującej treści:

„Następując odbiór pisma Sz. Panów z dn. 15 b. m. dzieku- jemy uprzejmie za „tak”, powiada- mienie nas o tem, jakich rzeczy do- tyczyć będzie zamierzona przez W. Sz. Panów zmiana pisowni.

Przytem pozwalamy sobie po- dać do wiadomości W. Sz. Panów, że nawet najmniej zmiany pisowni muszą pociągnąć za sobą popraw- ianie lub też przerabianie matryc

filmów manulowych i t. p., dotyczące to będzie szczególnie podręczni- ków szkolnych. Przeróbki takie połączone są ze znacznymi koszta- mi, a koszty te ponieść będą mu- sieli wyłącznie wydawcy, co przy obecnej sytuacji gospodarczej kra- ju odbije się na nich tem dotkli- wiej.

Podtrzymujemy zatem nasze po- przednie stanowisko, że zmiany pi- sowni powinny zostać przeprowa- dzone jednorazowo i to w sposób usuwający na długie dziesiątki lat potrzebę następnej zmiany.

Łączymy wyrazy należnego sza- cunku.

(—) Dr. J. Piątek (—) St. Arct.

Na list nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Jak się okazało, Pol- ska Akademia Umiejętności przesła- ła nad naszymi uwagami do por- ządku dziennego i uchwałał szereg zmian w pisowni, które nie mają, śmiemy to twierdzić, żadnego uzasadnienia naukowego, która jednak zmuszają wydawców do przerabiania tekstów szkolnych, jak różne Biblioteki dla młodzieży (Biblioteczka Uniwersytetu ludo- wych i młodzieży — Wielka Biblio- teka t. i.) Słowniki i t. p.

3-cia w ciągu 15-tu lat zmiana

Wydało się nam jednakowo u- zasadnioną z punktu naukowego pi- sownia „z przodu” jak „z spodu” (dlatego jednak: „wkońcu” a nie „końcu”?) — ale zmiana dotych- czasowego sposobu pisania zmusza wydawców do odrzucenia wszelkich matryce, płyt, filmów i t. p. — a składania tysięcy dzieł, a więc dziesiątek i sełek tysięcy arkuszy na nowo — co jest połączone z olbrzymim kosztem — oznaczamy przytem, że od użycia ni podję- lego jest to już trzecia zmiana

pisowni, wprowadzona przez Pol- ską Akademię Umiejętności.

Niemogliem zaś wydać się nam — i to ze względu pedago- gicznych — zażyczenie pisowni dotychczasowej choćby w wyda- niach dzieł klasyków, słowników i innych książkach pomocniczych szkolnych (nie mówimy już o pod- ręcznikach szkolnych, gdyż różne obrazy tych samych wyrazów do- reszty zachwiewają w uczniu „pozu- cie ortograficzne” i narzekanie na uczniów, że wychodzą ze szkoły

Czaimbe (41) CZCICIELE DJABLA (SKARB MELK-TAUZA)

Przekład J. H. (Ciąg dalszy).

Salfo przejawiała niezwykłą żywotność i ciep- liwość. Nawpół kulejąc wyszła ze świątyni i po- szła do lasu, skąd po dobrej godzinie wróciła z pę- kiem traw i liści. Wróciwszy zabrała się do spor- ządzenia lekarstwa. Liście rozstarała na kamieniu z tłuszczem baranin utworzyły gęsta, zieloną maść, którą dziewczyna posmarowała sobie miejsca stuz- cokie i odbite. Do rany na głowie przyłożyła szer- rokie, o balsamicznym zapachu, liście.

Buszujew polecił wtedy dziewczynie zrzucić podarte i brudne skóry i włożyć na nią jedną z ja- skrawych szal przyniesionych z podziemi.

Nowa odzież onieśmieliła dziewczynę. Szcze- gólnie drażniły ją fałdy, spływające wzdłuż ciała aż do ziemi.

— W tem nie można chodzić!... — zdecydow- wała po pewnym namyśle.

— Możemy to skrócić — powiedział i kilkoma cieciami noża obciął zbyt długie poly.

Zrobivszy parę kroków dziewczyna znów za- sponowała:

— Podczas chodzenia wszystko to rozsusa się, a przy wietrze może spaść.

— Zmierzaj, rękaw tego...

Z odciętych części materiału Buszujew ukręcił coś jakby postronkę i opasał nim dziewczynę.

Salfo przyglądała się swej nowej szacie z wi- docznym krytycyzmem. Była ja w nie- zadowolona, podczas gdy Buszujew poprostu zachwycał się nią.

Miesiąsy jedwab uwytądnił wspaniałą figurę dziewczyny, dotychczas deformowaną przez bez- kształtne kożuchy. Nowa odzież jakby wyrwała dziewczynę ze środowiska dzikusów i zbliżyła ją do tego rodzaju kobiet, które mieszkaly tam, w mieście, właściwym miejscu pracy uczonego.

Buszujew był szczerze zachwycony i szczęśli- wem oczyma wodził za dziewczyną, która wolno przechadzała się, spoglądając na ruchy fałd na nie- zwykłej odzieży. Nagle odwróciła się do Buszu- jewa, zamierzając stanowczo powiedzieć, że szata ta nie nadaje się zupełnie, ale coś ją wstrzymało. Po chwili namysłu zrozumiała, że nigdy tego nie powie. Zachwycony wzrok uczonego gruntownie i momentalnie zmienił jej zdanie o nowym stroju. Takimi oczyma Buszujew nigdy jeszcze na nią nie patrzył.

Zamiast zamierzonego frazesu dziewczyna za- pytała:

— Czy jestem ładniejsza w tej szacie?

— O tak! — odpowiedział uczoney, a jego pa- łace pocalunki definitywnie pogodziły dziewczynę z nowymi a tak dziwnymi strojami.

XVII.

Tryb życia Buszujewa ustalili się, płynąc jak sen spokojny i miły.

Co rano uczoney widział wokół siebie góry, po- ważnie i smutnie zamyślone, ponad którymi wznosi- ło się bezdenne, niebieskie niebo. Jasna ziele- ność traw nie znała kurzu. Wszystko to tonęło do- słownie w ciszy. Cisza była, zdawało się, nieprze- wycięzalna wchłaniała otychmiał będy głos, czy

dźwięk i rozpuszczała go w sobie. Cisza i spokój działały usypiająco na myśli i opłatały je niewi- dzialną siatką lenistwa.

Uczoney zawiadnął niezwykłym skarbem. Po- siada w rozporządzeniu niesłychane kopalnie złota, w której cała trudna i ciężka praca zrobiła sama przyroda. Wykopała ruda, rozbita i rozdrobniła ją, wypulkała kawałki samородnego złota i skrzętnie przechowuje czysty metal. Z tej skarbnicy czer- pali ludzie zamierzehłej starożytności, ale życie zmieniło się. Dawne miasto leży w gruzach, a kul- turalni niegdys ludzie zostawili potomków w postaci dzikusów. Ludzie ci zdzielili, bo życie ich zamę- ło się w granicach jednej doliny, zostali odcięci od reszty świata.

Malutki światek pozostawiony sam sobie zgnił i zniszczył.

Salfo opowiada strzępy legend i podań. Kiedyś ludzie mieszkali tu w domach z kamienia, ale Melk- Tauz rozniewiał się, zburzył domy i zabronił w nich mieszkać. Na pastwiskach doliny pasły się liczne stada z różnych zwierząt złożone. I znów nienasy- cony w gniewie Melk-Tauz wyciągnął rękę po stada. Panicznie przestraszone zwierzęta rzuciły się do tru- jącej rzeki i podusiły się tam. Potem był głód. Zwierzęta zginęły raz na zawsze, pozostało tylko trochę owiec. Owce szybko rozmnożyły się i życie stało się znów syte i leniwe.

Wtedy Melk-Tauz pozabawił ludzi soli. Teraz Salfo dowiedziała się, gdzie jest sól i nikt już nie będzie cierpieć jej braku.

Buszujew słucha i nie mówi nic.

Nie poto wyszedł z dziewczyną poza las, aż popod scianę gór. Już dawno zamierzał zbadać tę stronę królestwa Melk-Tauza, ale przeszkadzało mu lenistwo. Teraz także przeszkadza. Uczoney leży na pagórku wdycha rzeźwy prad powietrza, wiejącego z gór słucha opowiadania i milczy.

TO OD GRUZIŁY MOŻNA SIĘ UCHRONIC. KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUZIŁCZA

Pamiętajcie o Funduszu Pomocy Bezrobotnym

NAFTA I POLITYKA

Tajemnice zakulisowych posunięć wielkich rekinów przemysłu

W przemyśle naftowym panuje niesłychany chaos i dezorganizacja jeszcze bardziej spotęgawana brakiem pewności co do ostatecznych wyników przewlekłej akcji reorganizacyjnej.

Dwudniowe obrady przedstawicieli różnych gałęzi przemysłu naftowego w Warszawie nie doprowadziły jak dotąd do uzgodnienia stanowiska w tonie wielkiego przemysłu naftowego. Rokowania na te ustalenia kontyngentów (wewnętrznych i eksportowych) dla poszczególnych koncernów nadożyły na trudności tego rodzaju, iż przewidywana jest możliwość wycofania się z ogólnego porozumienia dwóch koncernów: „Standard-Nobel” i „Vacuum-Oil”, reprezentujących kapitał amerykański.

Konflikt kontyngentowy.

Firmy te sprzeciwiają się nawet zaistnieniu konfliktu kontyngentowego w drodze arbitrażu rządowego. Rola tych koncernów w naszym przemyśle naftowym jest bardzo znacząca tak, że ich oporne stanowisko grozi unieważnieniem wszystkich dotychczasowych wysiłków w kierunku unormowania całości stosunków.

Również dotychczas nie został jeszcze w całości uzgodniony projekt statutu organizacji „Polski Eksport Naftowy”.

Niemniej nie są jeszcze dotąd znane losy memorandum, przedłożonego przez przedstawicieli wszystkich przedsiębiorstw naftowych p. Prezesowi Rady Ministrów w sprawie postulatów tego przemysłu. Jak wiadomo, w memorjałach tym złączone grupy naftowe biją na alarm z powodu zamierzeń rządu, dotyczących potrójnego niebezpieczeństwa dla przemysłu — a to w sprawie mieszanek spirytusowych, funduszu drogowego oraz ogólnej obniżki cen. W obliczu tych niebezpieczeństw autorzy memorjału domagają się od p. premiera wydelegowania do Zagłębia naftowego specjalnej komisji ankiety, która ma zbadać istotny stan rzeczy, a aż do ujawnienia wyników tej ankiety wstrzymania zamierzonych dekretów.

Kłopot z bolszewikami.

Podobna atmosfera niepewności i niezdeklarowanej sytuacji panuje obecnie również w światowym przemyśle naftowym, co — rzecz oczywista, odbija się bardzo ujemnie na wewnętrznych stosunkach naszego przemysłu w Paryżu odbywa się właśnie światowa konferencja przedstawicieli wszystkich większych koncernów naftowych z wyjątkiem delegacji sowieckiego przemysłu naftowego. Konferencja ta zmierza do wprowadzenia minimalnych kontyngentów produkcji naftowej dla każdego kraju oraz podniesienia cen przetworzonych ropnych o 25 proc.

Producenci krajowi żądają poparcia tych pomysłów podwyżkowych, twierdząc, że przyniosłyby one zahamowanie eksportu dumplingowego. Oczywiście o ile uda się wciągnąć do układu jedyny niezależny dotychczas przemysł sowiecki.

Według wiadomości prasy francuskiej, syndykat sowiecki miał dać zapewnienie, iż gotów jest do solidaryzowania się z uchwałami konferencji paryskiej, zaspewnieniu temu jednak zaprzeczają fakty. Wiadomo np., że właśnie toczy się aktywna wojna nafty sowieckiej przeciwko koncernom angielsko-amerykańskim, która nawet doprowadziła do...

niektórych konkurencyjnych rynków. Jako fragment tej wojny na jezy również zanotować fakt wypowiedzenia przez rząd perski koncesji naftowej towarzystwu angielskiemu mimo, że według kontraktu z rządem perskim koncesja ta miała obowiązywać aż do roku 1960. W Anglii otwarcie uważają wymówienie to za rezultat zakulisowej gry ze strony Sowietów.

Zasadniczym błędem popełnianym przez większość autorów jest nieróżnicowanie w analizie sytuacji danej gałęzi przemysłu dwóch rodzajów kapitału występujących wyraźnie w procesie produkcji.

Jednym rodzajem jest kapitał przemysłowy, który bierze udział bezpośrednio w procesie wytwórczym zamieniając się bądź na środki produkcji bądź też na siłę roboczą.

Drugim rodzajem jest kapitał finansowy. Jest to kapitał udzielany przez banki przemysłowi, a więc pośrednio zaangażowany w procesie produkcji.

Zadaniem kapitału finansowego jest zdobywanie władzy i kontrola nad już zorganizowanymi ośrodkami produkcji.

W tym celu zakłada on towarzystwa kontrolujące i finansujące odpowiedzialnie zakłady przemysłowe.

Kapitał obcy zainteresowany w przemyśle polskim jest naogół kapitałem finansowym.

Kapitał zagraniczny angażuje się w Polsce przez towarzystwa kontrolujące (holdingi), których zadaniem jest wykupywanie akcji przedsiębiorstw t. z. w. narodowych polskich, trzymanie tych akcji w swym portfelu i ingerowanie w jak najwyższym stopniu w działalność przedsiębiorstw „polskich”.

Kapitał obcy nietylko rzadko występuje bezpośrednio w procesie produkcji, ale nawet kontrolowanymi przez siebie towarzystwom wytwórczym polskim wydaje polecenia nie brania udziału w tych procesach wytwórczych, które mają bezpośredni związek z rozwojem naszego przemysłu.

Wymownym tego dowodem jest sytuacja w naszym przemyśle naftowym.

Tajemnica głębokich wierceń.

Polski przemysł naftowy ze względu na trudne warunki geologiczne zmuszony jest prowadzić głębokie wiercenia.

Wielkie koncerny naftowe zagraniczne, prowadząc prace poszukiwawcze w górnictwie naftowym w różnych państwach, mogą łatwiej podejmować się trudnych wierceń, gdyż ryzyko rozkłada się na szereg terenów.

W naszym przemyśle naftowym kapitał niechętnie angażuje się w prace badawcze i poszukiwawcze, chętniej natomiast lokuje się w zakładach rafineryjnych, czy też w przedsiębiorstwach kontrolujących kopalnie ropy naftowej.

Ryzyko wierceń spada na słabe finansowo przedsiębiorstwa o kapitale polskim.

Brak zainteresowania się kapitału zagranicznego wiertnictwem naftowym spowodował, że z inicjatywą, przy poparciu i subsydiach rządu zostało zawiązane w 1929 r. Tow. „Pionier” o kapitale 15 milionów zł, którego zadaniem jest prowadzenie i finansowanie prac poszukiwawczych, zakładanie i eksploatacja kopalń i przedsiębiorstw naftowych.

Założenie Tow. „Pionier” z inicjatywą i przy subsydiach rządu wych zwrócić baczność uwagę kapitału zagranicznego na to towarzystwo. Francuski koncern „Małopol ska” czynił nawet duże starania uzyskania jaknajwiększego udziału w tem przedsiębiorstwie: o skuteczności tych starań świadczy fakt, iż „Małopol ska” posiada 40% udziału w Tow. „Pionier”.

Zdobycze „Francuzów”

W trzy lata po objęciu admini-

spekulanci

W tej gałęzi przemysłu nie udało się zdobyć „współpracy solidnego kapitału”. Podobnie jak w innych dziedzinach polskiej gospodarki zaangażował się w naszym przemyśle naftowym kapitał spekulacyjny „gryderski”, który niechętnie zajmuje się wierceniami, natomiast opanował większość zakładów przetwórczych, które skupiły w swem reku handel i kontrolują większość produkcji ropy.

Silniejszy, a bezwzględniejszy w swych metodach kapitał zagraniczny zwalcza skutecznie słabszy finansowo kapitał krajowy, reprezentowany w mniejszych zakładach wytwórczych t. zw. czystych producentów ropy. Sukcesy obcego kapitału naftowego należy przede wszystkim przypisać temu, że prowadzi on plynową i sztabowo przemysłową metodę walki, stara się o obsadzenie węzłowych punktów strategicznych swoimi ludźmi i kapitałami.

Należy zreszta zdedyżać, że terminy: „kapitał zagraniczny” i „kapitał krajowy” są czysto umowne.

Kapitał krajowy to środki obrotowe dostarczone przez przemysłowców; kapitał zagraniczny — to finanse włożone przez banki Pieniądże te są zawsze o ukrytym pochodzeniu. Dysponuje nimi bankier. Kapitał taki jest z reguły zagraniczny wobec każdego kraju w którym chce działać.

Przed wojną na terenie zagłębia naftowego istniały koncerny niemieckie i austriackie pozostające w ścisłym kontakcie z angielskim koncernem Royal Dutch Shell.

Koncern nigdy nie traci

Koncern Royal Dutch był przed wojną zaprzężony z kapitałem niemiecko-austriackim i nie był związany z żadnym państwem. Zna nie jest powszechnie sprawozdanie tego koncernu z roku 1917, w którym władze tego koncernu oświadczyły, iż wynik wojny nie wpłynie na interesy Royal Dutch, gdyż w razie wygrania wojny przez Niemcy koncern nie traci, gdyż są w nim zaangażowane i kapitały niemieckie.

W pierwszych latach niepodległości polska polityka gospodarcza szła w kierunku upaństwowienia, a więc i spolszczenia przemysłu naftowego. Zajęcie zagłębia boryslawskiego przez armię polską i wprowadzenie sekwestru wojskowego własności pruskiej i austriackiej zaszczerwało kapitał obcy, zaangażowany w tym przemyśle.

Walczy w walce i burzy

W trzy lata po objęciu admini-

stracji przemysłu naftowego przez Ministerstwo Skarbu, w r. 1921 agenci kapitału wiedeńskiego, zgodzili się na odstąpienie kapitałowi francuskiemu udziałów i akcji przedsiębiorstw naftowych, będących własnością poszczególnych grup finansowych niemiecko-austriackich.

Właścicielem tych przedsiębiorstw stała się grupa finansisty-spekulanta Devilder'a.

Drogą zamiany portfeli akcji i towarzystw czeskich, austriackich i węgierskich, w bankach wiedeńskich Nleder Oesterreichische Esconie — Gestilschaft i Kreditanstalt — grupa Devilder'a stała się posiadaczem innych polskich towarzystw naftowych, jak „Dąbrowa” i „Fanto”. Wszystkie te tow. włączono później do koncernu „Małopol ska” Groupe des Sociétés Francaises des Pétroles, Commerciales et Industrielles en Pologne.

Do koncernu „Małopol ska” w chwili bieżącej należy:

- 30 przedsiębiorstw kopalnianych, m. inn.:
- „Premjer”, Polska Naftowa Spółka Akc.,
- Spółka Akc. „Fanto”,
- „Fortuna” Tow. Naft. Sp. z ogr. odp.,
- Galicyjskie Karpacie Tow. Naftowe,
- Spółka Akcyjna „Nafta”,
- Polsko-Francuskie Owarectwo Naftowe w Krośnie,
- Koncern naftowy „Dąbrowa”,
- „Sociétés Industrielles de Galicie” Sp. z ogr. odp.,
- Zachodnie Zagłębie Naftowe Spółka z ogr. odp.,
- 4 przedsiębiorstwa rafineryjne, m. inn.:
- Spółka Akcyjna „Nafta”,
- Polskie Związkowe Rafinerie Olejów Skalnych,
- Spółka Akcyjna „Fanto”,
- Rafinerie w Drohobyczu, Dzielnicach i t. d.
- 2 Elektrownie: Podkarpacie tow. Elektryczne S. A. i Sieć Elektryczna Zagłębia Krośnieńskiego, 6 gazolinarni, 3 fabryki maszyn i narzędzi wiertniczych, 5 organizacji sprzedaży, jak „Karpaty”, Sprzedaży Produktów Naftowych, Nowa Oel und Brennstoffgesellschaft „Milag” A. G. Berlin, Société d'Importation et de Transport de Pétroles.

Koncern „Małopol ska” kontroluje 50 proc. produkcji ropy naftowej w Polsce.

Kapitał zgromadzony w koncernie „Małopol ska” wynosi obecnie 25 mil. fr. to jest około 110 mil. zł. Według kursu akcji „Małopol ska” na giełdzie paryskiej, kapitał tej grupy wynosił 15 stycznia 1930 roku 1 miliard fr. fr.

Operacje finansowe

W związku z wysrubowaniem kursu akcji „Małopol ska”, który nie odpowiadał istotnej wartości przedsiębiorstw, należących do koncernu, w październiku 1930 r. nastąpił katastrofalny spadek akcji „Małopol ska”. Silny spadek akcji i niemożność spłacenia 200 mil. fr. fr. należności przypadających w listopadzie 1930 r. za akcje „Fanto”, „Nafta” i „Dąbrowa” zmusiły p. Devilder do ogłoszenia bankructwa.

„Małopol ska” bowiem jest kontrolowana przez Crédit Général de Pétrole uzależniony od Société Financière de Paris zainteresowanego w naftę rumuńskiej i Iraku.

Crédit Général de Pétrole i Société Financière de Paris pozostaje z kolei w ścisłych stosunkach z angielskim koncernem Royal Dutch.

Bankructwo Devilder'a poderwało egzystencję jednego z „polskich” banków — Polakiedc Banku Przemysłowego. Mimo silnego „pokrewieństwa” tego banku z Société Financière de Paris i Kreditanstaltem, mimo udziału dwóch mężów zaufania i członków rady nadzorczej koncernu „Małopol ska” pp. Pierre Boncenne i Pierre Lecaille, Polski Bank Przemysłowy ogłosił również bankructwo, gdyż ułatwiło to pokrycie strat grup finansowych zagranicznych z udziałów i wkładów oszczędnościowych złożonych w tym banku przez drobnych kapitalistów polskich.

Inne koncerny

Dla pełnego zobrazowania sytuacji w polskim przemyśle naftowym, należy nadmienić, iż poza koncernem „Małopol ska”, żywą działalność prowadzą inne koncerny zagraniczne jak Standard Nobel Company in Poland, uzależniony bezpośrednio od amerykańskiego koncernu Rockefellera Standard Oil Company, 80% akcji Standard Nobel jest w posiadaniu kapitalistów zagranicznych. Sprzedają wyrobów Nobel zagranicą zajmuje się Vacuum Oil Company Limited, którego siedziba znajduje się w Czechowicach na Śląsku.

Kapitały zagraniczne występujące w przemyśle naftowym, podobnie jak kapitały w przemyśle elektrotechnicznym są hutnictwem żelaznym są kapitałami o charakterze finansowym.

Ponieważ istota działalności kapitału finansowego zagranicznego sprowadza się do wyłączonego posiadania papierów wartościowych polskich przedsiębiorstw przemysłowych w portfelach zagranicznych towarzystw holdingowych i do ingerowania w działalność tych przedsiębiorstw — kapitał finansowy nie bierze bezpośredniego udziału w procesie wytwórczym w przeciwieństwie do kapitału przemysłowego związanego ściśle z naszym życiem gospodarczym.

O ile zatem pozbycie się kapitału przemysłowego zagranicznego mogło by spowodować pewne perturbacje w polskim życiu ekonomicznym, o tyle zlikwidowanie wpływów kapitałów obcych kontrolujących polskie przedsiębiorstwa nie wywołały większego rezonansu w naszym gospodarstwie.

Zlikwidowanie wpływów kapitału obcego kontrolującego polskie przedsiębiorstwa nie jest rzeczą trudną, gdyż wystarczy tylko „zaprzeczyć” prawo własności posiadaczom akcji przedsiębiorstw holdingowych, ażeby zniszczyć kontrolę kapitału obcego nad życiem gospodarczym Polski.

WINCENTY RZYMOWSKI
W WALCE I BURZY
TADEUSZ HOŁÓWKO NA TLE EPOKI

Najciekawsza książka sezonu
 Synteza dziejów Polski Niepodległej

KRONIKA

Grudzień

7

Sroda

Dzień:
r.-k: Ambroży
słow: Ninomiya
ewang: Agatona
gr. k: Kateryno

Jutro:
r.-k: Niepokal. Pocz.
słow: Bogumil
ewang: Pocz. M. P.
gr.-k: Kłymonta

Święta: 7.50, zach. 15.29
Kalendarz: 12.38, 1.29

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Dancerowej, Zgierska 57. W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15. S. ów Gorleina, Piłsudskiego 54. St. Bartoszewskiego, Piotrkowska 164. R. Rembielińskiego, Andrzeja 28. A. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

Wieczór eksperymentalny

Dziś o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza 2) odbędzie się sensoryjny wieczór eksperymentalny, wykonany przez psychologa i telepatę Władysława Messinga.

Zapowiedziany wieczór wywołał wielkie zainteresowanie. Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w kasie Filharmonii oraz w biurze Orbis, przy ulicy Piotrkowskiej 65 w cenie od 75 gr. do 3 zł. 50 gr.

P. O. W. była jedną organizacją, która przez swój konspiracyjny charakter, ale związana z nikim obcym, stała się nowym kryzysem walki zbrojnej o Polskę.

GENERAL EDWARD RYDZ-SMIGLY

Przedłużenie godzin handlu

Władze administracyjne podały podwładnym sobie organom do wiadomości zarządzenie w sprawie przedłużenia godzin handlu przed świętami.

Od dnia 17 bm. sklepy mogą być otwarte o dwie godziny dłużej czyli do godz. 21-ej. Prócz tego w niedzielę dnia 18 bm. dozwolony jest handel od godz. 13 do 18.

W sobotę, dnia 24 bm. wszystkie sklepy muszą być zamknięte od godz. 18 jak również przeważnie wszelkiego rodzaju imprezy i widowiska.

Przed nową zniżką cen cielęciny.

Komisja cennikowa Magistratu m. Łodzi przygotowuje zwołanie następnej konferencji dla ustalenia cen mięsa.

Tematem narad komisji cennikowej ma być sprawa dalszego obniżenia cen cielęciny, wobec wzrastającej podaży cieląt i spadku cen zrywa.

Koszty utrzymania zmalowały o pół proc.

Wczoraj odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja dla ustalenia wahan kosztów utrzymania.

Komisja stwierdziła, iż koszty utrzymania spadły w listopadzie, w porównaniu z październikiem, o 0,5 proc.

Na spadek ten złożyła się zniżka cen mięsa, chleba, wędlin, kasz i t. d.

Zniżka kosztów utrzymania jest w porównaniu z tymczasem tak znikoma, iż w listopadzie zwykływały dość silnie: masło, jaja i skóry.

Autobus w rowie

Autobus linii Łódź — Kalisz odepł o niedzieli katastrofie.

Na szosie Kalisz — Turek, wskutek defektu kierownicy, autobus stoczył się do rowu, ulegając częściowemu zniszczeniu. Wszyscy pasażerowie, w liczbie kilkunastu osób, głównie handlarze z Turku i Kalisza, doznali obrażeń cieleśnych naogół lek-kich.

Stożek nie ponosi winy katastrofy

Groźny pożar domu mieszkalnego

Dwaj strażacy zatruci dymem

Wczoraj, około godziny 10-ej zrana, centrala straży ogniowej powiadomiona została doniesieniem o pożarze, jaki wybuchł w domu przy ul. Śródmiejskiej 28.

Na miejsce przybył I, a następnie II oddział straży ogniowej, stwierdzono jednak, iż siły straży są zbyt słabe, wobec czego zawezwano jeszcze III i V oddziały straży.

Powiadomiony o pożarze komendant Grohman przybył na miejsce, aby osobiście pokierować akcją ratowniczą.

Okazało się, iż pożar wybuchł na strychu trzypiętrowy oficyny wspomnianej posesji, należącej do B. Nasielskiego.

Plomienie, które pojawiły się w bezpośrednim pobliżu rezerwuaru, ogarnęły dach i przetrzcily się na sąsiedni frontowy, również trzypiętrowy budynek.

Straż postanowiła przedewszystkiem odciąć dostęp ognia do frontowego budynku, co było trudnione z tego względu, iż między frontem a oficyną brak było t. zw. muru ogniowego. Po pewnym czasie wysiłki straży uwiaczone zostały dodatkowymi wynikami.

Całą uwagę skupiono obecnie na oficynie.

Energiczna akcja ratownicza czterech oddziałów straży zakończyła się wynikiem dodatnim. Spłonął jedynie dach i pomieszczenie strychowe, jak również częściowo sufitu niektórych mieszkań trzeciego piętra. Wszystkie mieszkania na drugim i trzecim piętrze, dla niedopuszczenia do rozszerzenia się ognia, zostały formalnie zalane.

Podczas akcji ratunkowej dwaj topornicy, Marjan Michal-

ski i Zygmunt Borowski, którzy znajdowali się w bezpośrednim pobliżu ognia, ulegli zatruciu dymem i stracili przytomność. Obydwu uratowali: sierżant Bogumił Koss i sanitariusz straży, Józef Kabacznik, poczem przybyły lekarz pogotowia, po udzieleniu zatrutym pierwszej pomocy, prze- wioził ich do oddziału, oddając ofiary obowiązkowo pod opiekę lekarza straży.

Straty, spowodowane pożarem, wnoszą około 50.000 zł., w czem dość wysoka pozycję zajmują straty, powstałe wskutek zalania mieszkań wodą.

Jak wykazały dochodzenia — pożar powstał najprawdopodobniej przez przetrzczenie się iskry z otworu przewodu komiowego na słome, którą zabezpieczony był rezerwuuar przed mrozem,

WESOŁY ALARM

Antena — w sukni i co z tego wynikło

Posesja przy ul. Andrzeja 38-40 była w dniu onegdajszym widownią niezwykłego wydarzenia.

W godzinach popołudniowych, kiedy zapadać już zaczął mrok, kilku przechodniów zwróciło uwagę, iż na dachu czteropiętrowej oficyny, widocznej z poza małego, drewnianego domku, jakaś kobieta, nachylona w stronę krawędzi dachu, przygotowuje się do skoku.

Przed wspomnianym domem zgromadził się liczny tłum — około kilkuset osób.

Rada w radę postanowiono wezwać do pomocy policjanta. Posterunkowy też doszedł do wniosku, że gotuje się zamach samobójczy, tylko samobójczyni brakuje odwagi na śmiertelny skok — i z kolei zaalarmował straż ogniową, która wysłała na miejsce oczekiwanej tragedji pluton straży, pod dowództwem plutonowego Hamma.

Nad miejscem prawdopodobnego upadku kandydatki na samobójczynię rozpięto płótno, poczem kilku strażaków, z dozorcą domu, Piotrem Szarginerem, weszło na dach oczekując, iż teraz desperatka z całą pewnością wykona swój straszliwy zamiar.

Tymczasem w zapadającym coraz bardziej mroku postać kobieca nie poruszyła się, a tylko wiatr powiewał nieco jej suknią.

Gdy strażacy rzucili się w stronę kobiety, by ją zatrzymać na wypadek, gdyby w ostatniej chwili chciała popełnić samobójstwo — zerżentowali się, iż stoją obok umieszczonej w cieniu komina anteny, wokół której owinał się ka-

wał jakiej szmaty, co — dla patrzącego zdole — istotnie sprawiało wrażenie postaci kobiecej, schylonej do skoku.

Tłum, powiadomiony przez skonfundowanych strażaków, o istocie rzeczy, wybuchnął salwą śmiechu. Pluton straży i oddział policji, skonsygnowany na miejscu, zostały odwołane.

Łobuz, złodziej i nożownik

Potworny morderca przed sądem

W dniu 17 czerwca r. b. około godziny 6-ej nad ranem, wracali z nocnej libacji bracia Franciszek i Stefan Gruszkowie, obaj zamieszkałi w domu przy ul. 6-go Sieronia 96.

Około godziny 8 Franciszek G. wraz z żoną udali się do pracy, zaś Stefan Gruska włożył się po klatce schodowej. Gdy spostrzegł schodzącego zgóry lokatora Siedleckiego — zawołał do niego „Dawaj pieniądze na flachę”. Siedlecki ratował się ucieczką, wobec czego Gruska wydobyl nóż sprężynowy i pobięł za Siedle-

kim, jednakże potknął się i upadł, wobec czego Siedlecki zdążył zamknąć się w swoim mieszkaniu.

Następnie zeszedł Gruska na dół, do suterenu, dobijając się do zamkniętych drzwi mieszkania brata. Jedną z sąsiadek, obserwującą przez dziurkę od klucza, widziała, iż do suterenu zeszedł również sąsiad Foks, którego Gruska chwycił za poję od marynarki i wciągnął wgiął suterem, w stronę komórek, gdzie panowały ciemności. W chwili potem Foks wybiegł na podwórze krzycząc: „Łobuz z suterenu uderzył mnie nożem”.

Pannego Foksa odwieziono do szpitala, gdzie mimo natychmiastowej operacji, wobec naruszenia wnętrzości, zmarł.

Wczoraj 37-letni Stefan Gruska stanął przed sądem okręgowym. Do winy nie przyznał się tłumacząc, iż był zupełnie zamroczony i nie wiedział co czyni.

W toku rozprawy wyszło na jaw, że Gruska jest urodzonym zbrodniarzem, był sześciokrotnie karany za kradzieże, słynął jako nożownik.

Po przesłuchaniu świadków sął skazał mordercę na 6 lat więzienia.

„Strajk lokatorski“

jako forma protestu przeciwko wygórowanemu komornemu

W najbliższych dniach oczekiwane jest nadejście odpowiedzi od władz centralnych w Warszawie na memoriał, złożony przez związki lokatorskie w sprawie obniżenia czynszu komornego.

Wobec powyższego wkrótce zwołane zostanie zebranie ogólne członków związku w Łodzi, a następnie zjazd ogólnopolski przedstawicieli zrzeszeń lokatorskich w Warszawie, dla zapoz-

owania się ze stanowiskiem władz w omawianej sprawie.

Na wypadek, gdyby decyzja władz brzmiała odmownie, wówczas zrzeszenia lokatorskie zastanowią się nad ewentualną realizacją hasła strajku lokatorskiego, który polegałby miał na wstrzymaniu się z płaceniem komornego celem wywarcia w ten sposób nacisku na właścicieli domów, w kierunku samorzutnego obniżenia komornego.

„Zaufany“ pomocnik

Pomysłowe oszustwo agenta hurtowni kolonjalnej

W hurtowni towarów kolonjalnych Zaks, przy ulicy Piłsudskiego 16, pracowal od dłuższego czasu, jako agent-inkasent Lauer Leon Kon, zamieszkały przy ulicy Matejki 7.

Kon przyjęty został początkowo w charakterze pomocniczego agenta, za małą stosunkowo kaucją, lecz następnie pozyskałszy zaufanie swego pracodawcy, podniesiony został przez niego do godności inkasenta-wojżera, otrzymaniu pełnomocnictwa do inkasowania należności, książkę zamówień itd.

Tranzakcje odbywały się w ten sposób, że na zamówienia przy-

niesione przez Kona, wysyłano pod wskazane adresy towar, który za pokwitowaniem odbierali zamawiający, a dopiero później należności inkasował Kon, przy ponownem zamówieniu.

Kon przez dłuższy okres pracował solidnie, czem zdobył sobie jeszcze większe zaufanie swego szefa.

Ostatnio jednak napływały zamówienia nowych firm, całkiem nieznanymi Zaksowi, który jako stary i wytrwały kupiec, zanępowił się tem zjawiskiem, tembardziej, że zamówienia były znaczne. Zaks, rozpoczął kontrolę i wów-

Komunikaty

Zarząd P. Związku Emerytów Państwowych, Oddział w Łodzi, podaje do wiadomości, że wobec nadchodzącego okresu prolongaty legitymacyj na 1933 r. Sekretariat zarządu rozpoczął przyjmowanie tychże wraz z kuponami (odcinkami) na grudiową emeryturę celem załatwienia odnośnych formalności w urzędach warszawskich.

Legitymacje z kuponami należy składać w biurze zarządu w Łodzi przy ul. Głównej 56, m. 5, fr. II p. codziennie, prócz świąt, do dnia 12 grudnia rb. włącznie.

Zarząd Zawodowego Związku Kinooperatorów

Woj. Łódzkiego podaje do wiadomości swoich członków iż dnia 9 XII. r. b. o godz. 10-tej w siedzibie Związku przy ul. Zeromskiego Nr. 74. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie.

Porządek dzienny obrad obejmuje sprawozdania Władz Związku, oraz sprawozdania delegacji z wyników interwencji u Woj. Władz Bezp. Publicznego w sprawie zatrudniania w kinach sił niewykwalifikowanych oraz u p. Inspektora pracy w sprawie zatrudnienia pracowników w kinach ponad ustawową ilość godzin. Poza tem zadaniem Walnego Zebrania będzie zaakceptowanie warunków umowy zbiorowej o której zawarciu w tu-tejszym Zrzeszeniu Teatrów Świat. Zarząd Związku rozpocznie bezwzględnie starania u p. Inspektora pracy.

Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych dawniej Frakcji Rewolucyjnej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 85, urzędująca zbiórce pieniężną i w naturze na Dar gwiazdkowy dla dzieci i najbardziej potrzebujących członków towarzystwa.

Ta droga zwracamy się z apelem do społeczeństwa o pomoc dla ludzi steranych zdrowiem w tajgach Sybiru i dzisiaj w czasie ogólnego kryzysu cierpią nędzę! ponieważ są uwieliminowani z pracy przez ludzi silnych i zdrowych.

Zarząd.

Związek Oficerów Rezerwy koło-Łódź zawiadamia, iż w dniu 11 grudnia b. r. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru POW. Zarząd ZOR. wzywa członków ZW. do jak najliczniejszego stawienia się na nabożeństwo w kościele garnizonowym przy ul. Sw. Jerzego c. godz. 10 min. 15.

Przypominamy, że dnia 15 grudnia r. b. odbędzie się wykład ppłk. Weryńskiego, zastępcy d-cy 4 p. a. c. na temat „Arylerja w obronie stałej”.

W środę dnia 7 grudnia b. r. o godzinie 19.30 w lokalu Strzeleckiego Klubu Sportowego przy ul. Skwerowej I referat wygłosił obywatelskiego Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego w Łodzi urzędująca odczyt p. i. „Interwencjonizm czy liberalizm?” — który wygłosił p. Kubiak. Goście mile widziani. Wobec częstych zapytań Oddz. Akad. Zw. Strzel. wyjaśnia, że na odczyty mają wstęp również absolwentki szkół średnich, studentki i działaczki oświatowe

SPRZEDAM

gramofon

tubowy, 24 płyt, taniol Sierakowskiego 70, m. 5

Kto pożyczy

na 1 numer listopadki — trzy tysiące złotych. — Łaskawe oferty składaj proszę pod „A. W. 3000” do adm. Dziennika Łódzkiego

DZIENNIK SPORTOWY

Łódź przeciwko Sztokholmowi

Skład reprezentacji naszego miasta na mecz bokserki Łódź — Sztokholm został ostatecznie ustalony i przedstawia się jak następuje w kolejności wag od muszki do ciężkiej: Pawlak, Leszczyński, Taborek, Klimczak, Garnczarek, Chmielewski, Kempa i Rosław.

Sędzią tego spotkania będzie p. Ermanowicz z Poznania, punktować będzie prezes F. I. B. p. Söderlund i prezes ŁOZB p. Landeck.

Rozgrywki o mistrzostwo ŁOZHL

Na poniedziałek wieczorem posiedzeniu zarządu ŁOZHL został już ustalony dokładny kalendarzyk spotkań o mistrzostwo okręgu, przyczem naskutek polecenia Polskiego Związku oraz ze względu na techniczne mistrzostwa zostaną rozegrane w jednej rundzie.

Dnia 8 stycznia, jako w dzień ŁOZHL odbędzie się pierwszy mecz międzymiastowy w Łodzi między reprezentacją Łodzi i Warszawy.

Mistrzostwa hokejowe rozpoczyna się w Łodzi dnia 25 b. m. i będą rozgrywane od godz. 11 na lodowiskach ŁKS-u i Helenowa i ewent. w Zgierz.

Szczegółowy kalendarzyk spotkań został wylosowany następująco: 25 grudnia Triumf — Union, ŁKS — Makabi. 26 grudnia SKS (Łódź) — Triumf i Makabi — SKS (Zgierz), 1 stycznia ŁKS — Triumf i Union — SKS (Łódź) i 6 stycznia ŁKS — Union, SKS (Łódź) — SKS (Zgierz), 8 stycznia: Dzień ŁOZHL, mecz Łódź — Warszawa, 15 stycznia ŁKS — SKS (Zgierz), i Union — Makabi 22 stycznia ŁKS — SKS (Łódź) i Union — SKS (Zgierz) i 29 stycznia Triumf — SKS (Zgierz) i Makabi — SKS (Łódź).

W sezonie bieżącym w rozgrywkach weźmie po raz pierwszy udział nowopowstały zespół hokejowy Strzeleckiego Klubu Sportowego ze Zgierza. Po ukończeniu rozgrywek nastąpi podział na klasy, przyczem do klasy A wejdzie mistrz i wicemistrz okręgu, zaś do klasy B wszystkie pozostałe kluby.

Walne Zebranie PZTS

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi w lokalu YMCA przy ul. Piotrkowskiej 89, Walne Zebranie Polskiego Związku Tenisu Stołowego.

Początek zebrania został wyznaczony na godz. 9-tą w pierwszym i na godz. 10-tą w drugim terminie. Na zebranie zapowiadeli swój przyjazd prócz delegatów poszczególnych okręgów również prezes krak. okr. red. Hornung i prezes lwowski okr. red. Przybylski. Porządek zebrania przewiduje prócz zagajenia i sprawozdań, również rozpatrzenie aktualnych zagadnień i wybór nowych władz.

olski Zw. Tenisu Stoł. skupia obecnie 5 okręgów, a mianowicie: pomorski, krakowski, lwowski, łódzki i wileński; pozatem w najbliższym czasie dołączą się również okręgi: częstochowski, śląski, stanisławowski i warszawski.

Zebranie meźów zaufania B.B.W.R.

W początkach grudnia b. r. odbyło się już trzecie z kolei zebranie meźów w zaufania Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Łodzi, którzy przystąpią do zorganizowania kół B.B. na terenie szeregu organizacji społecznych, gospodarczych i zawodowych.

W ten sposób na terenie Łodzi w krótkim czasie uruchomionych będzie około 100 kół.

Jest to oczywiście tylko pierwszy etap, przewidywanych przez sekcję organizacyjną — prac. Dalsze konferencje z meźami zaufania odbędą się w najbliższym czasie i w rezultacie dadzą nowe silne zorganizowane kół.

Reprezentacja robotnicza na mecz z Niemcami

Ostateczny skład reprezentacji robotniczej Polski na mecz z Niemcami o mistrzostwo Europy (dn. 26 bm. w Lipsku) ustalony w dniu wczorajszym przez kapitana sportowego Z.R.S.S. jest następujący: bramka: Swała (RKS Zagłębie), rez. Słowik (RKS Katowice), obrońca: Głogowski (Widzew, Łódź), Kuta, (Zwierzyniecki, Kraków), pomoc Sromski I (Skra W-wa), Janusz (Skra W-wa), Goldblum (Zagłębie), atak: Rote (Widzew, Łódź), Sokolowski (Marymont W-wa), Błażal (Skra W-wa), Smonsarski II (Skra) i Przeowski (Marymont).

Jak widzimy, skład powyższy jest nieco odmienny od poprzednio ustalonego, przyczem figuruje w nim 2-ch graczy łódzkich Głogowski i Rote.

Wyjazd drużyny do Niemiec nastąpi dn. 24 bm., przyczem reprezentacja rozegra mecz treningowy z jedną z drużyn ligowych (prawd. z Legią).

Rozpoczęcie sezonu hokejowego

W czwartek dnia 8-go grudnia rozegrany zostanie w Katowicach, na sztucznym lodowisku pierwszy w sezonie mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Wrocławia i Katowic. Drużyna Wrocławia opierać się będzie na szkiele, ie znanej drużyny Breslauer Eislaufenvereiri.

Z GIEŁDY.

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej
z dn. 6 grudnia 1932 r.

OBRAKI.

Belgia	123,75
Holandja	359,80
Londyn	28,48 28,60
N. York czełki	8,925
N. York kabl	8,929
Paryż	34,87
Sztokholm	157, —
Szwajcjarja	171,70
Włochy	45,35
Berlin	212,10

AKCJE.

Bank Polski	86,75	87,50
Spisss 32, —		
Siła i Swiato bez kuponu za 1931/32		
Lilpol	11,50	
Norblin	31, —	
Pocisk bez kuponu za 1931 r.		
Klisze	25, —	
Lombard	105, —	

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

4% inwest. ser.	104,50
6% dolarowa 57, —	
4% dolarowa	51,85 51,75
5% konwercyjna	40,25
4 1/2% ziemskie st. 36 50	
5% m. Warszawy	48, —
8% m. Warszawy	55,13 56 50 55 75
8% m. Piotrkowa	50, —
10% m. Radomia	65, —
7% stabilizacyjna	53,75 54 — 53 80 54 50 (drobne)

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska
z dn. 6 grudnia 1932 r.

Ceny transakcyjne.

Zyto obroty 150 ton zł.	14 10
" " 15 " "	14 30
" " 280 " "	14 30

Ceny orientacyjne.

Zyto	zł. 13,80	— 14, —
pszenica	20, 5	— 21, 25
jęczmień A	12, 5	— 14, —
" B	13, —	— 14, 7
" browarowy	14, 75	— 16, 25
owies	12, —	— 12, 25
maka żytnia	21, —	— 22, —
maka pszenna	32, 50	— 34, 50
otrąby żytnie	7, 0	— 7, 5
otrąby pszenne	7, 0	— 7, 5
otrąby psz. ref.	8 50	

Handlowanie ogólnie słab.

Zdekonspirowane składy przemysłnicze

Wzmoczona czujność straży granicznej

Od kilku dni organa straży granicznej rozpoczęły szczególnie ożywioną działalność w strzele pogranicznej polsko-niemieckiej i na terenie najbliższych powiatów.

Powodem tej wzmoczonej działalności straży granicznej jest fakt ujawniania coraz częstszych wypadków przemycańca przez granicę nietylko sacharyny, tytoniu i brzo, lecz również owoców nolu-dniowych, których przemyt rozwinał się ostatnio na szeroką skalę.

Poza tem zanotowano ostatnio wzmoczenie przemytu lekarstw i specyfików, najprawdopodobniej w związku z zapowiedzianym obniżeniem ceny środków leczniczych o kilkanaście procent.

Zanotowano również szereg wypadków przemycańca różnego rodzaju narkotyków.

Akcja straży granicznej dała już naogół pozytywne rezultaty, albowiem zdekonspirowano kilkanaście składów przemycańca towaru, rozrzuconych po wsiach i osadach na obszarze całej niemoal strefy południowo-zachodniej województwa łódzkiego.

Zamaskowana obórka
Tajna rzeźnia w komórcie

Nocy wczorajszej do obory Walentego Raicha, we wsi Nowa Górka, gminy Chojny, włamali się nieznan sprawcy i uprowadzili krowę wartości około 180 zł.

Kradzież spostrzeżono rano i niezwłocznie powiadomiono policję, która idąc po śladach doszła do posesji przy ul. Łuszczyńskiej 107 (Chojny), gdzie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu i komórkach Antoniego Łuszczyńskiego, podejrzanego o kradzież.

Rewizja ta początkowo nie dała wyniku, dopiero przy bliższych poszukiwaniach znaleziono zamaskowaną obórkę, w której, jak się okazało, Łuszczyński prowadził nielegalny ubój.

W obórce tej znaleziono krowę skradzioną u Raicha, którą zwróceno właścicielowi.

W związku z tem Łuszczyńskiego aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Ostatni dzień zapisu na zapomogę doraźną

Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych przy ul. Zeromskiego 41, dziś po raz ostatni przyjmuje w godz. od 8.15 do 14 zapisy na zapomogę doraźną za m. grudnia.

Dziś winni się stawić bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: S, T, U, W, Z, Z, Z. Bezrobotny, zgłaszając się po zapomogę, powinien okazać:

- 1) dowód osobisty, względnie inne zaświadczenie urzędowe tożsamości,
- 2) legitymację P.U.P.P., stwierdzająca fakt zgłaszania się do kontroli stałej, przynajmniej raz w ciągu ostatnich dwóch tygodni,
- 3) książkę obrotuakową swoją i członków rodziny, wspólnie zamieszkujących z nim,
- 4) książkę Kasy Chorych swoją i członków rodziny, wspólnie zamieszkujących i gospodarujących z bezrobotnym

Z SĄDU HANDLOWEGO

Upadłość Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego

W dniu wczorajszym złożono podanie o ogłoszenie upadłości Bankowi Spółdzielczemu Rzemieślników Łódzkich, spółdzielni z ogr. odp., z siedzibą w Łodzi, przy Al. Kościuszki Nr. 73.

Do podania załączone zostały tytuły wykonawcze, zasadzają e od Banku Rzemieślników Łódzkich na rzecz Antoniego Dolińskiego 1525 zł. za pracę or z na rzecz Antoniego Kubiaka 3606 zł z proc. i kosztami i oprócz tego protokół komornika o zajęciu ruchomości Banku Rzemieślników Łódzkich na rzecz Izby Rzemieślniczej w Łodzi, Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Kasy Chorych m. Ł.

dzi, Antoniego Powajissa i Antoniego Dolińskiego które nie odniosło skutku.

Udział każdego członka Banku wynosi 10 zł., płatw jednorazowo, odpowiedzialność zaś każdego członka jest 10-krotna w stosunku do każdego zgłoszonego udziału.

Sąd w dniu wczorajszym ogłosił upadłość Bankowi Spółdzielczemu Rzemieślników Łódzkich, chwile otwarcia wyznaczając tymczasowo na dzień 6 grudnia 1932 r.

Sędzią Komisarzem zamianowany został sędzia handlowy Józef Jabkowski a kuratorem adw. Pniowski.

Konsum na gwiazdkę

Azczolwiek kryzys zatacza coraz szersze kręgi i zużożenie wszystkich sfer naszego miasta stało się rzeczą widoczną, pomimo to nikt z łodzian nie zechce zrezygnować z pięknej tradycji obdarzenia swoich bliźnich jakimiś podarkiem gwiazdkowym. Dyrekcja jednego w mieście naszym domu towarowego Konsum przy Widzewskiej Manuf. (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16) w zrozumieniu tej ciężkiej sytuacji materialnej większości łodzian, urzędują tani tygodniowy podarok gwiazdkowych. Bielizna pościelowa, stołowa oraz damska, mięska i dziecięca najwyższej jakości i w wielkim wyborze, pończochy, skarpetki i chustki do nosa, swetry i pullovery jedwabne i wełniane, wszelkiego rodzaju fartuchy — oto spis praktycznych podarunków gwiazdkowych, które poleca Konsum przy Widz. Manuf. po niebywale niskich cenach. Także wszelkie inne działy Konsumu są obficie zaopatrzone.

To też pomimo ciężkiej de-rezji gospodarczej wszyscy będą w możności zaopatrzyć się w podarunki dla bliźnich w Konsumie przy Widzewskiej Manufakturze.

GOZIE SZUKAJ ROZRYWKI?

TEATR MIEJSKI: „Ilm i Jill“
TEATR KAMERALNY: „Nieczyzna“
TEATR POPULARNY: „Lady Chic“
JAB: „Karusela humoru“

ADRIA: „Zwyolstwo“
CASINO „Blond Venus“
CAPITOL: „Moskwa bez maski“
CZARY: I. „Zwyolęka horda Indian“
II. „Kapitan marynarki“
CORSO: I. „Swiatła wielkiego miasta“
II. „Wiatyważno“

DOM LUDOWY: „Jad młodo“
GRAND-KINO: „Bociana ulica“
LUNA: „Król — to ja“
METRO: „Zwyolstwo“
OSWIATOWY: I. „Ziobolęca“
II. „Z Byrdem do biegnu na polu-niowosco“

PAN: „Zemsta niepotra“
PALACE: „Sciana Zdrozoci“
PRZEDWIOSNIA: „Troszadja amerykańska“
MIMOZA: „Dziękuję ci Pawlika“
RAKIBTA: „Jan Klepara i Urygide Helm“
SKRIBIT: „Błękita Renesans“
STYLLOWY: „Damon młodo“
SZUKA: „Kurler szeryfjaki“
ZACHETA: „Nafabżny“

Teatr Miejski

Do niedzieli wjeżdża wienca „Ilm i Jill“ z Maria Modalskawa.
W niedziele o godzinie 4-8j po poł. „Wesoła“ St. Wypolskiego dla młodzieży szkolnej po cenach ulgowych.
Znamioty reżyser L. Sayller przygotowuje dla teatru Mięskiego szlagiatkę sztukę Tretiatkova „Krewozole Chiny“.

Teatr Kameralny

Dziś wieczorem premiera komedji St. Kiedrzyńskiego „Szesciole od jutra“.
W owartek i piątek powtórzenia premierj.

Teatr Popularny.

Ogrodowa 18.
Dziś o godz. 8.15 w. operetka w 3 aktach „Lady Chic“.
W czwartek dnia 8 grudnia 3 przedstawienia o rodzinie 4-8j po poł. 5.15 wiecz. operetki „Lady Chic“.
Bilety nabycie można już w kasie zamawiając w biurze „Orbis“ Piotrkowska 66, tel. 101-61 codziennie od godz. 9-4 do poł. w kasie Teatru od godz. 11-2 i od 4-10 wleca. W niedziale, w soboty i święta od 10 r. do 10 wleca bez przerwy.
W srodę o godz. 4.15 dla młodzieży „Pan Tadeusz“ A Mickiewicza po cenach ulgowych.
W czwartek dnia 8 grudnia o godz. 12 w poł. banietusyjona w 6 obrazach „Królowna Sniezka i 7 krolow“.
Bilety (od 40 gr. do 1 zł. 50 gr.)

Teatr Popularny w sali Ceyera.

Ul. Piotrkowska 25.
W owartek dnia 5 b. m. o godzinie 4.15 po poł. 8.15 wiecz. premiera wesołego widowiska ze spiewami i tancomi w 5 aktach 12 obrazach p. t. „Awantura w Raju“ Udział przyjmuje całe zespol.
Ceny od 50 gr. do 2 zł

Od zaraz do wynajęcia

duży, słoneczny,
Pokój z kuchnią
światło elektryczne, l-sze piętro
SIERAKOWSKIEGO 70, m. 5.

PROGRAM RADJOWY.

Łódź.

Środa, dn. 7 grudnia

11.40—11.50	Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55	Komunikat Gł. Wolek. St. Meteorologicznej dla komunikacji lotniczej.
11.55—12.05	Rzecz o cemu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10	Odczytanie programu na dzień biogaj.
12.10—12.30	Musyka z płyt gramofonowych.
12.30—12.35	Komunikat meteorologiczny.
12.35—14.00	Przebieg zabójczy z Filharmon. Warsz. Wykonawcy: Ork. Filharmon. Warsz. pod dyr. J. Ostrowskiego, Stanisławowa Arzamaszka (sopr.), Ludwik Ustajski (alt).
14.00—14.05	Słowo wstępne wypowiedział Karol Hyszkowski.
14.05—14.15	Przerwa.
14.15—14.30	Koncert gospodarczy. I. 3. Knihań Harcełka. II. 3. Knihań Harcełka. III. 3. Knihań Harcełka.
14.30—14.35	Program dla dzieci.
14.35—14.40	Współpraca sędziów — Roy w. 3.
14.40—14.45	Współpraca sędziów — Roy w. 3.
14.45—14.50	Współpraca sędziów — Roy w. 3.
14.50—14.55	Współpraca sędziów — Roy w. 3.
14.55—15.00	Współpraca sędziów — Roy w. 3.
15.00—15.05	Współpraca sędziów — Roy w. 3.
15.05—15.10	Współpraca sędziów — Roy w. 3.
15.10—15.15	Współpraca sędziów — Roy w. 3.
15.15—15.20	Współpraca sędziów — Roy w. 3.
15.20—15.25	Współpraca sędziów — Roy w. 3.
15.25—15.30	Współpraca sędziów — Roy w. 3.
15.30—15.35	Współpraca sędziów — Roy w. 3.
15.35—15.40	Współpraca sędziów — Roy w. 3.
15.40—15.45	Współpraca sędziów — Roy w. 3.
15.45—15.50	Współpraca sędziów — Roy w. 3.
15.50—15.55	Współpraca sędziów — Roy w. 3.
15.55—16.00	Współpraca sędziów — Roy w. 3.

Kino-Teatr Dźwiękowy

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Początek w dni powszednie o godz. 4-tej, w soboty o g. 3-ej, w niedziele i święta o godz. 2-e. Ost. godz. 9.15

Dziś największe arcydzieło produkcji polskiej

Dziesięciu z PAWIAKA

Bohaterska epopeja z dziejów walk Narodu 1906 roku

W rol. gl.: **ADAM BRODZISZ, BOGUSŁAW SAMBORSKI**, w pozostałych: **Karolina Lubieńska, Zofja Batorycka, Józef Węgrzyn**. Film, który pobił rekord powodzenia. Nad program: **Noce Paryskie**.

Nasz repert. na najbliższe tygodnie

Szyb L. 23

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76. róg Kopernika

Wyświetlane będzie wielkie arcydzieło kinematografii p. t.

Od środy dnia 7 grudnia i dni następnych! Tragedja amerykańska

Upojony dramat miłości odwad i poświęcenia ludzi przegranych ze śmiercią.

reż. **Josef von Sternberg**. W rol. gl. najslawniejsi artyści świata **Philips Holmes, Sylvia Sidney i Frances Dee**. Nad program: **Tygodnik dźwiękowy i aktualności krajowe**.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Cena miejsc: I—1,07, II—93 gr. III—45 gr. Na 1 seans wszcz. miejsca po 45 gr.

Następny program: „**FLIRTY PIĘKNEJ PANI**” w roli głównej: **Betty Aman**.

Kupon ul. we wtorek po 70 gr. ważne na wszystkie seanse w Warszawie i w Łodzi do 15 grudnia 1932 r. 8-ej.

UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta nie ważą.

UWAGA! W sobotę dnia 10 grudnia o g. 12 r. i w niedzielę 11 b. m. o godz. 11 rano wyświetlane są poranki dla dzieci i młodzieży. Ceny miejsc dla dzieci po 20 gr. dla dorosłych po 45 gr. Dojazd tramw. 5, 6, 8, 9, 16

Dźwiękowe kino-teatry

Dziś i dni następnych! Poraz 1-szy w Łodzi!

Tragedja miłosna kobiety szpiega niemieckiego w Łodzi podwodnej

ZWYCIĘSTWO

George O'Brien jako kapitan marynarki w walce z Łodzią podw. niemiecką „U.172”

oraz **MARION LESSING** jako **KOBIETA** szpieg niemiecki. Nad program farsa.

Film ten był zabroniony przez cenzurę w Niemczech.

ADRIA

GŁOWNA 1.

METRO

PRZEJAZD 2.

Do akt Nr. 2145 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Huskiej pod nr. 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 175 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Izabela Perle i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 565. Łódź, dnia 25 listopada 1932 r. Komornik L. NABOROWSKI

Do akt Nr. 1812 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 147 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. N. Radwańskiej nr. 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Fryderyka Maertina i składających się masyjny heblarni i fabrykacyjnej oszacowanych na sumę zł. 1730. Łódź, dnia 22 listopada 1932 r. Komornik M. LIPPERT.

Do akt Nr. 1834 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 140 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 16 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 150 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Szony Frenkiel i składających się z piernika, miodu, syropu, oszacowanych na sumę zł. 995. Łódź, dnia 25 listopada 1932 r. Komornik MARIAN LIPPERT.

Do akt Nr. E. 954 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14 zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 53 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Szyi Moskwa i Chany Cwyj małż. Sza i składających się z mebli i żyrandola, oszacowanych na sumę zł. 900. Łódź, dnia 29 listopada 1932 r. Komornik ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 2100 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14 zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15-go grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Lipowej nr. 51 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Izabela Grzywacza i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 415. Łódź, dnia 29 listopada 1932 r. Komornik ST. DULKOWSKI

Do akt Nr. 1945 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1932 r. od g. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 23 p. Strz. Kan. 41 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Jan Wintar” Sp. Akc i składających się z grompla, pralek, motorów, filtrów, wentylatorów, kasy pancera, szaszarki, wędla, wagi i żarówek, oszacowanych na sumę zł. 250 500 250, 223 824, 700, 125, 131, 280 i 380. Łódź, dnia 1 grudnia 1932 r. Komornik J. RZYMOWSKI

Do akt Nr. E. 1597 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11 listopada 51 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ulicy DREWNOWSKIEJ 41/17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Masy Upadłości firmy: „J. Stüdt” i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1450. Łódź, dnia 30 listopada 1932 r. Komornik ST. STOPCZYŃSKI

Do akt Nr. E. 1905 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11 listopada 51 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. DREWNOWSKI 19/41/17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Masy upadłości firmy „J. Stüdt” i składających się z dwóch waz ogniotrwałych i biorka oszacowanych na sumę zł. 1075. Łódź, dnia 30 listopada 1932 r. Komornik S. STOPCZYŃSKI

PORADNIA WENE ROLOGICZNA

Lekarzy specjalistów **ZAWADZKA 1** czynna od 8 rano do 3 wieczór odz. 11-12 i 2-3 przyjmują kobieta-łoka w niedzielę i święta od 9-2. Leczenie chorób **WENERYCZNYCH I SKORYCH** **PORADA 3 zł.**

Doktor BERMAN

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. **CEGIELNIANA 15**, tel. 149-07. przyjmując od 8-11 rano i od 4-8 w. w niedz. i święta od 9-1. Dla niezamężnych ceny leczenia.

ARTYSTYCZNA CEROWNIA (sztopernia) uszkodzonych UBIORÓW WIDYWANÓW.

M. KLEBER, Łódź Południowa Nr. 20. II brama II piętro.

Dr. NADEL

Akuszerka, choroby kobiece. Godz. przyjgę od 3-5 i od 7-8 w **Pomorska 7. Tel. 127-34**

Doktor REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. **UL. POŁUDNIOWA 28.** Tel. 201-93. Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 w. w niedziele i święta od 9-1

OKAZYJNIE do sprzedania tanio POKOJ

stołowy, sypialny, urządzenie kuch. ni i częściowe urządzenie biura. Oferty do administracji „Dziennika” sob. „W. Ch.”

SZEWCY

Najtaniej nabyć **SKÓRY** w każdej ilości **w SPÓŁCE SZEWCOW** P. PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOSCIUSZKI 22. Telefon 158-38. Specjalność: detaliczna sprzedaż zełówek trwałych na wodę.

Reklama TO potęga

Bez odstępnego mieszkania, lokale handlowe, fabryczne, składowe, pokoje z klatki schodowej, poleca Biuro „Polskich” Al. Kosciuszki 27, tel. 111-01.

CENY OGŁOSZEN:

drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiadają. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawcy do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty.

Za wiersz milimetry 1-lin. (strona 5 lin.) przed i ostatni i w tekście 43 gr. za tekst i komunikaty 30 gr. nekrologi — 25 gr. zwięzłe 10 gr. 1 wiersz milim. (strona 10 linów) 10 gr. ogłoszenia drobne 10 gr. za wiersz, najmniejsze 5 gr. **dia poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr.** — Ogłoszenia zamieszczone o 50 proc. drożej, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawcy do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty.

WARUNKI PRENUMERATY. Prenumerata wynosi miesięcznie 5 zł. (zł. 4) w tem gr. 4) za odosłanie do domu na prowincję zł. 4 gr. 80. Prenumeratę należy opłacać z góry nie więcej niż 5 lat. W ogłoszeniu Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko do połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu. Konto P. K. O. Nr. 143039.